VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 82)
z dnia 19 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 82)

19 czerwca 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Andrzeja Biernata (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:

1) część budżetowa 25 – Kultura fizyczna i sport,
– dochody i wydatki,
– dotacje celowe,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 40,

3) część budżetowa 40 – Turystyka,
– dochody i wydatki,
– dotacje podmiotowe i celowe,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

4) państwowa osoba prawna – Polska Organizacja Turystyczna,

5) część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
– 630 – Turystyka – wydatki,
– 926 – Kultura fizyczna i sport – dochody i wydatki – dotacje celowe,

5) państwowe fundusze celowe:
– Fundusz Zajęć Sportowo – Rekreacyjnych dla Uczniów,
– Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej,

6) instytucja gospodarki budżetowej – Centralny Ośrodek Sportu;

– dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2012 r. w zakresie właściwości komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Wojciech Misiąg** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Kamila Markiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Państwa i **Mirosław Stańczyk** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Piotr Marszałek** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu wraz ze współpracownikami, **Wacław Hurko** zastępca prezesa Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe oraz **Marek Rzepkiewicz** członek NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dzień dobry państwu. Witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji poświęconym wykonaniu budżetu w 2012 roku. Witam panią minister sportu i turystyki Joannę Muchę, pana prezesa Wojciecha Misiąga, pana prezesa POT – zawsze mam taki problem, bo gdy kogoś się dobrze zna, to zapomina się go powitać – pana Szmytke. Chciałbym również powitać cały zespół z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz wszystkich zaproszonych gości. Raz na jakiś czas możemy rozpocząć posiedzenie o czasie. Minęła godzina 16.00. Rozpoczynamy posiedzenie od omówienia części budżetowej 25 – oddaję głos pani minister.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Jeśli mogę, przepraszam panią minister, głos ma poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Nie zatwierdziliśmy porządku dziennego, a ja mam do niego wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Czy może pan mówić głośniej, bo nie słyszę?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Mam wniosek formalny do porządku dziennego.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Tak, słucham.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Chciałbym zgłosić następujący wniosek, aby wykreślić punkt pierwszy porządku obrad – rozpatrzenie i zaopiniowanie budżetu dla Komisji Finansów Publicznych – zaraz go uzasadnię. Pierwsza kwestia dotyczy transferu finansowego, jakiego dokonało Ministerstwo Sportu i Turystyki z dotacji celowych na koncert Madonny. W tej sprawie jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Dlaczego? Pani minister Mucha, podczas posiedzenia, gdy omawialiśmy ten temat, kiedy wyniknęła sprawa koncertu, powiedziała zarówno Komisji, jak i mediom, że otrzymała wszelkie zezwolenia z Ministerstwa Finansów na dokonanie tego transferu. Później, gdy wywołałem Ministerstwo Finansów w audycji telewizyjnej w tej sprawie, to kategorycznie odcięło się od tematu i stwierdziło, że nie wydawało żadnych zezwoleń.

Pani minister powiedziała wtedy publicznie, że mogła to zrobić, bo takie ma kompetencje. Zaaprobował to premier rządu RP. Przy całym szacunku, jakim darzę pana premiera, według mnie, nie jest on finansistą i jego aprobata jest wprowadzaniem nas oraz opinii publicznej w błąd. Uważam, że rozpatrywanie tego punktu bez spotkania z przedstawicielami NIK oraz MSiT na posiedzeniu Komisji mija się z celem. Korzystając z okazji, chciałbym zwrócić się do pana prezesa…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, słyszałem, że ma pan wniosek formalny. Proszę go sformułować.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Tak. Chodzi mi o skreślenie punktu pierwszego. Druga kwestia – mówię o uzasadnieniu wniosku – opisano tu dochody, wydatki, dotacje celowe, wynagrodzenia w państwowych jednostkach. Są tu wynagrodzenia prezesów spółki za wybudowanie bubla narodowego, jakim okazał się Stadion Narodowy. Te wydatki zostały poniesione, bubel został nagrodzony, prezesi spółki otrzymali ogromne nagrody finansowe za wybudowanie go. Okazało się, że ten stadion zamiast zarabiać na swoje utrzymanie, przynosi straty. Skarb Państwa ponosi z tego tytułu ogromne straty. Te nagrody były przyznawane przez poprzedników pani minister i z tego powodu nie ponosi ona za to odpowiedzialności…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, mam do pana prośbę. Czy zależy panu na tym, aby powtarzać to, o czym pan mówi od kilku tygodni, a nawet miesięcy na forum tej Komisji, czy też chce pan złożyć wniosek formalny, który przegłosujemy?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Jeszcze raz podkreślam, panie przewodniczący, że panu nie przerywam. W związku z powyższym…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Zgłosił pan wniosek formalny. Proszę go sformułować i przejdziemy do jego procedowania.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Czy pan rozumie, że wniosek formalny należy uzasadnić, czy pan tego nie rozumie?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Tego uzasadnienia słucham od około roku.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Co mnie obchodzi, co pan słyszy.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Mnie obchodzi, o czym pan mówi.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Słucham?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Obchodzi mnie, o czym pan mówi.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Dlatego jeszcze raz podkreślam, iż przedstawiam uzasadnienie mojego wniosku. Ponieważ procedura budowy stadionu oraz związane z tym finanse zostały zgłoszone przez panią minister do Prokuratury Generalnej, za bezcelowe uważam zatwierdzenie przez Komisję tego pierwszego punktu. Składam wniosek formalny o jego wykreślenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, pani marszałek narzuca Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki terminy do przygotowania sprawozdania z wykonania budżetu przez panią minister sportu i turystyki. Ten termin wypada na dni 18-27 czerwca. To jest okres czasu przypadający na przygotowanie tego sprawozdania. Jeśli chce pan usunąć pierwszy punkt z dzisiejszego porządku obrad, to dzisiejsze posiedzenie Komisji w ogóle nie ma sensu. W związku z tym proponuję przegłosowanie tego wniosku formalnego. Jeżeli przegłosujemy go zgodnie z intencją pana posła Tomaszewskiego, to będziemy mieli problem, aby zmieścić się w terminie wyznaczonym przez panią marszałek do przygotowania sprawozdania. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski formalne?

Kto popiera wniosek pana posła Tomaszewskiego, proszę o podniesienie ręki. (5) Kto jest przeciw wnioskowi pana posła Tomaszewskiego? (10)

W związku z tym, że wniosek nie uzyskał akceptacji, przystępujemy do procedowania porządku dziennego. Proszę – głos ma pani minister.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, czy jest kworum?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Tak, jest kworum.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Widzę 15 osób, czy to jest kworum?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Kworum stanowi 1/3 składu Komisji. Proszę – głos ma pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z dostarczoną do mnie informacją o sposobie procedowania podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji, zaproponuję, abyśmy omówili budżet w części 25 z funduszami, a następnie budżet w części 40. Później przejdziemy do bardzo szczegółowego omówienia rezerwy celowej, która budzi tyle kontrowersji. Mam nadzieję, że wszystkie lub przynajmniej część wątpliwości pana posła uda mi się rozwiać. Chciałabym oddać głos pani dyrektor Annie Klimek-Krypie, która opiekuje się sprawami finansowymi w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Powiem ze swojej strony tylko tyle, że 2012 rok był dla nas dużym wyzwaniem, jeśli chodzi o budżet i wszelkie rozliczenia. To był rok realizacji turnieju Euro 2012 oraz oddania Stadionu Narodowego. W 2012 roku odbyły się również Igrzyska Olimpijskie oraz Igrzyska Paraolimpijskie, a także Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku. Kontynuowaliśmy program inwestycyjny, wykorzystanie funduszy na kształtowanie zdrowego stylu życia poprzez promocję oraz wzrost poziomu aktywności sportowej i fizycznej społeczeństwa. Wszystkie te programy były realizowane. Tak jak powiedziałam na wstępie, to był bardzo wymagający rok dla Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jeśli chodzi o szczegóły, to poproszę o ich przedstawienie panią dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w 2012 roku nakłady na kulturę fizyczną w obszarze sportu i kultury fizycznej wyniosły 1.282.000 tys. zł, co stanowi 92% planu po zmianach. Finansowanie zadań z obszaru kultury fizycznej realizowane było w ramach 3 źródeł finansowania. Budżet Ministerstwa Sportu i Turystyki stanowił 62,6% wydatków łącznych, państwowe fundusze celowe łącznie to 37,2% – z tego Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej 36,3% – Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów to 0,9% łącznych wydatków. Zadania związane z kulturą fizyczną w budżetach wojewodów to tylko 0,2%.

Wydatki w części budżetowej 25 poniesiono na kwotę 802.000 tys. zł, co stanowi niemalże 95% wykonania. Na przedstawionym slajdzie mogą państwo zobaczyć układ wydatków w trzech działach – administracji publicznej, obronie narodowej oraz kulturze fizycznej. Na kolejnym slajdzie widoczne jest wykonanie według grup wydatków w stosunku do kwot wykonania ogółem w roku 2012. Największy udział stanowią wydatki majątkowe, kolejno dotacje, wydatki bieżące jednostek budżetowych oraz świadczenia na rzecz osób fizycznych.

Finansowanie w ramach części budżetowej 25 – wykonanie w dziale kultura fizyczna wyniosło 779.000 tys. zł. W ramach tych środków zrealizowaliśmy program Moje Boisko – Orlik 2012 na kwotę 160.000 tys. zł. To był ostatni rok realizacji tego programu – piąta edycja programu Moje Boisko – Orlik 2012 oraz trzecia edycja programu „Biały Orlik". Zrealizowano budowę 353 obiektów, w tym 333 „Orlików" oraz 19 „Białych Orlików". W latach 2008-2012 na ten program wydatkowano ponad 1.000.000 tys. zł. Zrealizowano i wybudowano 2737 „Orlików", w tym 119 białych.

Finansowanie Komisji do spraw Zwalczania Dopingu w Sporcie w 2012 roku ukształtowało się na poziomie 99,6%, na kwotę 1829 tys. zł. Dotacje na zadania Centralnego Ośrodku Sportu – to dotacje celowe – zrealizowano na kwotę 24.000 tys. zł. Dofinansowanie zadań z obszaru kultury fizycznej zrealizowaliśmy w trzech obszarach: sport powszechny, sport wyczynowy oraz sport osób niepełnosprawnych. Na kolejnym slajdzie zaprezentuję państwu wykonanie budżetu w tych trzech obszarach. Łącznie wydaliśmy 210.574 tys. zł. Zawarte są w tym środki z rezerwy celowej na zadania związane z upowszechnianiem sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej. Wydaliśmy na ten cel ponad 24.000 tys. zł.

Dotacja dla Instytutu Sportu na utrzymanie akredytacji WADA – została ona wydatkowana w 100%. Przedstawiamy nagrody ministra sportu i turystyki dla trenerów i sportowców, świadczenia olimpijskie i paraolimpijskie, dla medalistów zawodów „Przyjaźń". Zrealizowaliśmy te wydatki na kwotę 22.000 tys. zł. Wydatki majątkowe związane z budową Stadionu Narodowego oraz z dokapitalizowaniem spółki PL.2012 zrealizo-

wano na kwotę 283.000 tys. zł. Ta kwota zawiera środki z rezerwy celowej – pierwsze zadanie, czyli dofinansowanie zadań związanych z Euro. Inne zadania z obszaru pozostałej działalności zrealizowano na kwotę niemalże 74.000 tys. zł. Zawarte są w tym również środki z rezerwy celowej. Na pozostałe zadania z obszaru kultury fizycznej wydaliśmy około 6000 tys. zł – na takie zadania jak organizacja konferencji, szkoleń, składki do organizacji międzynarodowych wynagrodzenia bezosobowe.

Zadania z obszaru administracji publicznej zostały zrealizowane na kwotę 23.000 tys. zł, co stanowi 94,3% wszystkich wydatków w tym dziale. Zadania z zakresu obrony narodowej wykonaliśmy w 100% – to były szkolenia dla kadry kultury fizycznej i turystyki.

Wykonanie wydatków, tak jak wspomniałam, z dotacji celowej na zadania z obszaru kultury fizycznej w tych trzech obszarach przedstawia się następująco: na sport wyczynowy wydatkowaliśmy 173.000 tys. zł – w tym 10.377 tys. zł na zadanie związane ze szkoleniem młodzieży uzdolnionej sportowo w piłce siatkowej w szkolnych ośrodkach sportowych. W sporcie powszechnym zadania zrealizowaliśmy na kwotę 32.000 tys. zł, w tym niemal 14.250 tys. zł na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej. Były realizowane tu także inne zadania, ale na ten temat powiem trochę później, omawiając rezerwę celową. W tym obszarze to 97,4% planu. Sport osób niepełnosprawnych – zrealizowaliśmy zadania na poziomie 98,2% w kwocie 5218 tys. zł.

Wykonanie wydatków w ramach rezerwy celowej. Została ona ujęta w ustawie budżetowej w pozycji nr 40 pod nazwą – dofinansowanie zadań związanych z Euro 2012 oraz na Program upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej 30 mln zł. Na te dwa zadania łącznie zabezpieczono środki w kwocie 284.000 tys. zł. Należy powiedzieć, że to dwa zadania. Na zadania związane z Euro 2012 zabezpieczono kwotę 254 tys. zł, a na zadanie – Program upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej zabezpieczono kwotę 30.000 tys. zł. Te środki zostały uruchomione decyzją ministra finansów na zadania w dwóch obszarach.

Tak jak wcześniej powiedziałam – na zadania z zakresu sportu powszechnego wydatkowaliśmy 14.250 tys. zł. Te fundusze poświęcono na wsparcie dla działań klubów młodzieżowych i sekcji piłki siatkowej, szkolenie nauczycieli WF, instruktorów i trenerów pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz na organizację ogólnopolskiego turnieju piłki siatkowej w obiektach typu „Orlik". To wszystko, co chciałam powiedzieć, jeśli chodzi o obszar sportu powszechnego. W obszarze sportu wyczynowego, a szczególnie młodzieżowego zrealizowaliśmy zadanie pod tytułem szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo w piłce siatkowej w szkolnych ośrodkach sportowych. Łącznie na te dwa obszary wydatkowaliśmy kwotę 24.627 tys. zł. Z kwoty 30.000 tys. zł pozostałe środki – około 5000 tys. zł, nie zrealizowano zadań za te pieniądze – zostały zwrócone, jako środki niewykorzystane, na rachunek Ministerstwa Finansów.

Na drugi człon zadania w ramach rezerwy, czyli dofinansowanie zadań związanych z Euro zaplanowane było 254.000 tys. zł, a wydatkowano środki w kwocie 249.000 tys. zł. Na przedstawionym slajdzie, który mogą państwo zobaczyć na ekranie zostały one wymienione. Różnica z tej kwoty, jako środki niewykorzystane, została zwrócona na rachunek Ministerstwa Finansów.

Dochody w ustawie budżetowej dla części budżetowej 25 zostały zaplanowane w kwocie 1250 tys. zł. Wykonanie tych dochodów zrealizowano na kwotę 34.002 tys. zł. Stanowi to ponad 2720% planu do ustawy budżetowej. Znaczna część tych środków, bo ponad 30.327 tys. zł była związana z budową i zarządzaniem Stadionem Narodowym. Kwota ponad 23.000 tys. zł dotyczyła wpływów z organizacji imprez masowych oraz organizacji imprez sportowych.

Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej – wykonanie planu tego funduszu przedstawia się następująco. Na początku roku stan funduszu wynikający z ustawy budżetowej na rok 2012 wyniósł 110.256 tys. zł. Przychody zrealizowano na kwotę 640.000 tys. zł. To wzrost o 20,3%. Same wpływy z dopłat to 611.000 tys. zł, co również jest wzrostem o 15,5% w stosunku do prognoz Totalizatora Sportowego. Proszę zwrócić uwagę, iż budżet roku 2012 był przygotowywany w kwietniu 2011 roku. Z tego powodu szacunki wpływów mogły być mało precyzyjnie. Koszty, czyli wydatki wynikające z ustawy o grach hazardowych, zrealizowaliśmy w kwocie 665.000 tys. zł. W ramach tego inwestycje zre-

alizowaliśmy na kwotę 280.000 tys. zł, realizację programu Sport Wszystkich Dzieci – na kwotę 159.000 tys. zł, w tym dwa programy: Sport Wszystkich Dzieci – 39.000 tys. zł oraz Sport Młodzieżowy – niemal 120.000 tys. zł. Realizacja zadań w sporcie osób niepełnosprawnych kosztowała niemalże 26.000 tys. zł.

Chciałam teraz powiedzieć kilka słów na temat zadań inwestycyjnych. W 2012 roku dokonaliśmy pewnego rodzaju blokady, jeśli chodzi o zadania inwestycyjne. Dotyczyła ona przede wszystkim programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Doszło do pewnych trudności w przeprowadzeniu procesów inwestycyjnych w ramach tych zadań. Przede wszystkim były problemy z wyborem wykonawców, zamknięciem montażu finansowego. Kwotę 48.000 tys. zł minister sportu i turystyki chciał przenieść na rok 2013. Doszło do sytuacji, że ta decyzja zbiegła się z otrzymaniem limitu z Ministerstwa Finansów na rok 2013. Mieliśmy w nim zabezpieczone środki tylko na dotację celową dla COS. W ramach tych pieniędzy chcieliśmy zrealizować nowe zadania i programy inwestycyjne, jeśli chodzi o program remontu szkolnej infrastruktury sportowej oraz program rozwoju inwestycji sportowych. Te programy rozpoczęły działanie w 2013 roku, ale ze środków bieżących. Niestety plan finansowy funduszu na rok 2013 został ujęty w ustawie budżetowej w zupełnie innej formule.

Fundusz zajęć sportowych dla uczniów – przychody zrealizowaliśmy na kwotę 14.746 tys. zł. Same opłaty z usług w zakresie reklamy napojów alkoholowych to kwota 14.142 tys. zł – to wzrost o 18%. Zrealizowaliśmy zadania wynikające z ustawy tworzącej fundusz w kwocie 11.593 tys. zł. Stan środków na koniec roku to kwota 16.416 tys. zł, w tym 16.000 tys. zł w środkach pieniężnych.

Wykonanie planu finansowego Centralnego Ośrodka Sportu – przychody COS zrealizował w kwocie 79.538 tys. zł. Największą pozycję stanowią przychody z prowadzonej działalności – to 64% ogółu zrealizowanych przychodów, czyli 51.000 tys. zł. Dotacje celowe z budżetu państwa na wydatki bieżące oraz majątkowe zrealizowano na kwotę około 23.900 tys. zł, co stanowi 30% wszystkich przychodów. Pozostałe przychody stanowią 6% wykonanych ogółem. Koszty COS zrealizował w kwocie 91.336 tys. zł w dwóch obszarach – koszty finansowania COS na poziomie 97% czyli 88.366 tys. zł oraz pozostałe koszty – 3%.

W raporcie dotyczącym budżetu są jeszcze informacje o części budżetowej 85, czyli budżetach wojewodów. Realizują one również zadania w dziale kultura fizyczna. Jak państwo wiedzą, nigdy nie są w ustawie budżetowej planowane wydatki na ten dział. W trakcie roku z uruchamianych rezerw celowych przeznaczane są środki na dział kultura fizyczna. W roku 2012 na ten dział przewidziane było 2831 tys. zł. Wydatki zrealizowano w czterech województwach na kwotę 2830 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Czy pani minister chce jeszcze coś uzupełnić? Nie. Poproszę pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli o komentarz do części budżetowej 25 – Kultura fizyczna i sport.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Misiąg:

Tylko do części 25?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Tak.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

W informacji przedstawialiśmy ocenę tych wszystkich fragmentów, które…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Tak, panie prezesie, ale omawianie budżetu rozbite jest na etapy.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Najkrócej mówiąc, Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała wykonanie budżetu w części 25 i oceniła je pozytywnie pomimo stwierdzonych nieprawidłowości. W praktyce oznacza to tyle, że z 802.000 tys. zł, które były wydane w tej części, zakwestionowaliśmy wydatkowanie 6200 tys. zł rezerwy, o której za chwilę opowiem. To było jedyne zastrzeżenie odnośnie do wydatkowania środków finansowych w tej części. Najwyższa Izba Kontroli

nie zgłosiła zastrzeżenia do trybu planowania i wydatkowania środków poza tym jednym wyjątkiem, o którym mówiłem, pozytywnie oceniła nadzór oraz księgi rachunkowe. Pozytywnie oceniono przeniesienie wyników ksiąg rachunkowych do sprawozdań budżetowych. Stwierdzono niewystępowanie zobowiązań wymaganych na koniec roku.

Do omówienia pozostała jedna historia, która dotyczy rezerwy. Zakwestionowaliśmy poprawność dokonania wydatków m.in. na koncert Madonny, co było największą pozycją, ale również organizację jednego meczu oraz koncertu Coldplay z rezerwy celowej budżetu państwa. Powód, dla którego zakwestionowaliśmy ten wydatek, jest następujący: jak państwo wiedzą, wydatki przeniesione do odpowiednich części budżetowych z rezerw celowych muszą być wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem. Od strony prawnej oznacza to tyle, że wydatek musi się mieścić w tym określeniu rezerwy, które zostało uwzględnione w ustawie budżetowej.

W odniesieniu do tej rezerwy, z której do budżetu w części 25 zostały przeniesione środki, rezerwa została w ustawie określona jako rezerwa na dofinansowanie zadań związanych z Euro 2012 oraz na upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży w zakresie piłki siatkowej. To jedyna norma prawna odnosząca się do zakresu możliwego wykorzystania tej rezerwy. Nie mówimy w chwili obecnej o zastrzeżeniach dotyczących tego, że ten wydatek wykraczał poza opisaną formułę. Zwracamy uwagę, że w sposób legalny i prawidłowy, zgodnie z procedurami zapisanym w ustawie o finansach publicznych, można było doprowadzić do tego, aby ten wydatek był legalny. Można było tego dokonać poprzez wystąpienie przez ministra finansów do Komisji Finansów Publicznych o zmianę przeznaczenia rezerwy. Wolno to ministrowi finansów uczynić po uprzednim uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Finansów Publicznych.

Ustawa o finansach publicznych dopuszcza również inną możliwość – zgłoszenie przez potencjalnego beneficjenta rezerwy celowej nadmiaru środków w tej rezerwie, dokonanie przez ministra finansów blokady środków z rezerwy oraz utworzenie po pozytywnej opinii Komisji Finansów Publicznych nowej rezerwy celowej. W naszym przekonaniu, gdyby istniała rezerwa na promocję stadionu lub na promocję imprez przeprowadzanych na stadionie po Euro 2012, taki wydatek można byłoby zrealizować. Należało zachować tę metodę działania.

Oddzielna kwestia dotyczy gospodarności przy realizacji tego projektu oraz jego efektów. Wydaje się, że fakt, iż do koncertu znanej osobistości trzeba było dopłacić nie jest dobrą reklamą i promocją. Jeszcze raz powtarzam – zasadnicze zastrzeżenia dotyczyły faktu, że zrobiono to niezgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych. Chcę również zwrócić uwagę, że tej sprawie nadano duży rozgłos. Jeśli jednak zapytają państwo, dlaczego pomimo to ocena jest pozytywna przy stwierdzeniu nieprawidłowości, zwracam uwagę na fakt, iż ten wydatek stanowi około 7‰ wszystkich środków wydatkowanych w danej części budżetowej. Według norm, na jakich opieramy ocenę wykonania budżetu, nie stanowiło to podstawy do ostrzejszej oceny. Stwierdzamy tę nieprawidłowość. Stwierdzamy również, że pozostałe 800.000 tys. zł zostało wydatkowane w sposób, do którego nikt nie zgłaszał zastrzeżeń. Tylko w tej jednej sprawie mamy w dalszym ciągu rozbieżne stanowisko z panią minister. To wszystko, co chciałbym powiedzieć w kwestii tej części budżetu.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, panie prezesie. Mam jedno pytanie, jeśli to nie jest tajemnica. Czy kolegium opinię o wydatkowaniu tych 6000 tys. zł podjęło jednogłośnie, czy miała miejsce rozbieżność zdań?

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Nie mogę o tym mówić.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dlatego o to pytałem, czy jest to tajemnica. Dziękuję. Głos ma pani minister. Bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślałam, że przy omawianiu kolejnej części budżetu będę odnosiła się do tej sprawy, ale jeśli mam zrobić to teraz, to jestem do państwa dyspozycji. Proszę państwa, bardzo cenię funkcję, jaką w naszym państwie spełnia Najwyższa Izba Kontroli. To instytucja, która jest niezwykle potrzebna. W tej konkretnej sprawie ja i mój urząd nie zgadzamy się z tymi sformułowaniami zawartymi w analizie NIK. Rozpocznę moją wypowiedź od sprawy rezerwy, do której odnosił się przed chwilą pan prezes, wystąpienia pokontrolnego oraz stanowiska kolegium. Przypomnę po raz kolejny, że nazwa tej rezerwy to dofinansowanie zadań związanych z Euro 2012. Próbuję przytoczyć ją dokładnie i nie odnoszę się do części związanej z siatkówką, bo jest ona sprawą odrębną i w jej ramach środki przeznaczane były tylko na siatkówkę.

Skupimy się na części związanej z Euro 2012. Po pierwsze, po raz kolejny chciałabym powiedzieć, że opis tej rezerwy bardzo dokładnie wskazywał, na co mogą być wydatkowane środki finansowe. W tym opisie nie są zawarte i na początku roku również nie znajdowały się tylko wydatki związane z przeprowadzeniem turnieju. Znajdowały się w nim wszelkie wydatki związane ze Stadionem Narodowym. Są to przykładowo podwykonawcy czy ubezpieczenie. Trudno powiedzieć, że podwykonawcy lub ubezpieczenie to turniej Euro 2012. To moje pierwsze zastrzeżenie i absolutnie nie zgadzam się z tego powodu z taką interpretacją celu rezerwy Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, o którym szanowni państwo posłowie doskonale wiedzą. Stadion Narodowy jest przedsięwzięciem Euro 2012. Kilkadziesiąt lub kilkaset razy podczas posiedzeń tej Komisji rozmawialiśmy o Stadionie Narodowym, jako przedsięwzięciu Euro. Nie można powiedzieć, że rezerwa celowa, która nazwana jest „związane z Euro 2012", a jej wydatki dotyczą Stadionu Narodowego, jaki jest przedsięwzięciem Euro, jest niewłaściwie wydatkowana. W moim przekonaniu, w przekonaniu prawników oraz moich współpracowników jest to po prostu nielogiczne.

Trzecia kwestia – doskonale państwo wiedzą o tym, że rezerwa celowa uruchamiana jest przez ministra finansów. Za każdym razem wyrażał on zgodę na wydatkowanie środków finansowych. Nie ma możliwości – odnoszę się do pana posła Tomaszewskiego, który chyba wyszedł…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jana Tomaszewskiego.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Tak. Swoją wypowiedź kieruję do pana posła Jana Tomaszewskiego, który jest nieobecny. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż ta rezerwa w ogóle nie zostałaby uruchomiona, bez zgody ministra finansów. Domniemanie, że nie było takiej zgody jest – trudno mi to nazwać – kompletnym brakiem logiki. Gdyby nie było zgody ministra finansów, to ta rezerwa i środki w ogóle nie zostałyby wydatkowane i nie wpłynęłyby do naszej dyspozycji. Te zgody otrzymaliśmy.

Nie można podawać, tak jak twierdzi Najwyższa Izba Kontroli, że Ministerstwo Finansów nie było poinformowane o tym, na co przeznaczane są te środki. Wydaje mi się, że NIK w wystąpieniu swojego kolegium nie powinna formułować stwierdzeń o tym, co Najwyższa Izba Kontroli myśli o tym, co myślał minister finansów. Takie sformułowania znalazły się w tym protokole. W wystąpieniu NIK znajduje się jeszcze kilka innych wątków, z którymi absolutnie nie jestem w stanie się zgodzić. Było przykładowo stwierdzenie, że stadionu nie należało testować, bo wystarczającym testem było przeprowadzenie turnieju. Owszem, na stadionie odbyło się kilka meczów podczas turnieju Euro 2012. Przeprowadzenie imprezy kulturalnej, koncertu na tak dużą skalę jest imprezą o zupełnie innym charakterze. Testy są konieczne, bo bez tego nie można stwierdzić pełnej funkcjonalności stadionu, jeśli chodzi o tego typu imprezy.

Nie zgadzam się z Najwyższą Izbą Kontroli, która twierdzi, że koncert Madonny nie miał charakteru promocyjnego. W państwa wystąpieniu znalazła się taka teoria. Odnosiliśmy się w naszym wystąpieniu mówiąc o tym, że korzyści wizerunkowe zostały wyliczone na 7000 tys. zł. Państwo odpowiadają, że nie przedstawiliśmy tego wyliczenia. Mogę to udostępnić wszystkim zainteresowanym w każdej chwili. Wydaje mi się, że pro-

mocyjny charakter tego typu koncertu nie może zostać podważony. To jedyny koncert, który odbył się w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Dzięki temu nasz Stadion Narodowy znalazł się na mapie, jako stałe miejsce odbywania się dużych imprez.

W wystąpieniu NIK znajdują się sformułowania, cytuję: „wiadomo było z góry, że ten koncert nie przyniesie zysku". Nie jest to prawda, nie było to oczywiste. Spółka informowała nas o tym, że ten koncert będzie dochodowy. Rozumiem, że NIK uważa, iż zakupienie praw sponsorskich oznacza wydatek. Najwyższa Izba Kontroli w tym konkretnym przypadku nie wie jednak o tym, że prawa sponsoringowe mogą być odsprzedawane, a więc mogą generować przychody.

Nie zmienia to mojej złej oceny przeprowadzenia przedsięwzięcia, jakim był koncert Madonny. Wielokrotnie podkreślałam ten fakt. To wydarzenie nie powinno było wygenerować takich kosztów i takiej straty. Z tego powodu ludzie oraz spółka będąca operatorem Stadionu Narodowego ponieśli bardzo daleko idące konsekwencje. To nie powinno było się wydarzyć. Koncert ten nie nosi jednak tych znamion, jakie sugeruje w wystąpieniu pokontrolnym Najwyższa Izba Kontroli.

Jeśli będą jeszcze jakieś szczegółowe pytania dotyczące tej rezerwy, to jestem otwarta.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Pani minister, jeszcze w punkcie związanym z rezerwami celowymi będziemy omawiali ponownie tę samą kwestię. Głos ma poseł Tomaszewski, jako koreferent.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, panie prezesie, Wysoka Komisjo, w zwyczaju pracy naszej Komisji leży, że prezydium wyznacza posłów, którzy mają zapoznać się z materiałami przygotowanymi przez ministra sportu i turystyki oraz Najwyższą Izbę Kontroli i przedstawić pod decyzję Komisji stosowną opinię. Na wstępie chciałem powiedzieć, że materiały sprawozdawcze w części budżetowej 25 oraz dotyczące rezerwy są, moim zdaniem, przygotowane w sposób przejrzysty i zrozumiały. Od strony formalnoprawnej przygotowanie materiałów w części budżetowej 25 nie budzi wątpliwości, o rezerwie rozmawiamy.

Na początku dyskusji o rezerwie celowej – pani minister wybaczy – znając doświadczenie pana profesora Misiąga w służbie publicznej na rzecz finansów publicznych jestem skłonny niestety bardziej podzielać jego wnioski. Mówię o jego opisie procedury wynikającej z ustawy o finansach publicznych, dotyczącej zmiany przeznaczenia rezerwy i sposobu jej uruchamiania. Inni ministrowie wiedzą, jak to czynić i robią to. Państwo próbowali również zmieniać plan finansowy funduszu. Zakończyło się to z pewnym skutkiem i wkrótce poruszę ten temat.

Jeśli mówimy o dochodach, to zostały one zaplanowane na mniejszą kwotę, a wykonano je w większym stopniu. Wyniknęło to przykładowo z komercyjnego wynajmu części Stadionu Narodowego. Rodzi się pytanie – pani minister powiedziała, że w związku z koncertem Madonny konsekwencje poniosła spółka. Co to oznacza? To oznacza osoby zarządzające i przygotowujące projekt. Osoby zarządzające Narodowym Centrum Sportu otrzymały wysokie nagrody, które w życiu publicznym, w spółkach w 100% powierzonych nigdy nie miały miejsca, choć nikt jeszcze nie realizował takiego przedsięwzięcia.

Jak można wierzyć tym doskonałym specjalistom, którzy przygotowali taki plan, że nie byli w stanie przewidzieć tych przychodów? Po ocenie koncertu Madonny „podziękowała" im pani za zarządzanie stadionem. W sposób jednoznaczny, przez decyzje personalne, rozmowę z premierem, wynika że ludziom zarządzającym Narodowym Centrum Sportu wyczerpały się kompetencje od momentu budowy stadionu do momentu przejścia jako operatora. Świadczy o tym również decyzja pani minister o powierzeniu stadionu innemu podmiotowi.

Wystarczy zajrzeć do scenariuszy, pani minister poinformowała Wysoką Komisję, że to spółka przedstawiając plan finansowy poinformowała, że będzie miała określone przychody od sponsorów. Nie miała ich. Mówienie o tym, co w radzie nadzorczej robią tam przedstawiciele ministra finansów, to dobre pytanie. Co ci ludzie tam robią? Dlaczego każdy kwit, który był przygotowywany przez spółkę NCS, był „klepany"? Dlaczego przynieśli pani minister taki bubel? Kosztował on budżet państwa prawo zakupu spon-

soringu – niemalże 600 tys. euro. Wynajmowano powierzchnię podmiotowi organizatora za darmo.

Wycieczka emerytów i rencistów na Stadion Narodowy kosztuje z ulgą 12 zł od osoby. Podmiot, który organizował koncert Madonny, otrzymał to za darmo.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Nie za darmo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To pytanie postawiłem w innym kontekście, ale jeśli chodzi o przepisy prawa, to polegam na Najwyższej Izbie Kontroli. Uznała ona, że to nie jest dobre rozwiązanie. Jeśli chodzi o rezerwę, to część dotycząca wydatkowania 30.000 tys. zł na rozwój siatkówki wśród dzieci i młodzieży, to szanowna Komisja powinna wiedzieć, iż to nie była inicjatywa ministerstwa. To była inicjatywa pana premiera Pawlaka. W trakcie prac nad budżetem pan premier Pawlak był w stanie przekonać rząd, że należy dopisać do tej rezerwy takie działanie. Gdy budżet został uchwalony łącznie z tą rezerwą, Ministerstwo Sportu i Turystyki podjęło określone działania, wyłoniło partnera itd. Stało się tak, bo gdyby program był przygotowany, to realizowany byłby w maju, a nie we wrześniu wraz z podpisaną umową. Nie mogliśmy wykorzystać tych środków w pełni. Tamte 5000 tys. zł, tak jak powiedziała pani dyrektor, zostały zwrócone do budżetu, bo taka jest zasada rezerwy celowej.

Będę starał się w opinii przybliżać nam szerszy obraz sytuacji. Pani minister nie opracowała rządowego programu rozwoju siatkówki, który byłby finansowany z budżetu państwa i z wyodrębnionej części budżetu państwa. To zadanie zostało przejęte przez Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu. W związku z powyższym…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Tak nie jest, panie pośle. Na rok 2013…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Pani minister, będzie miała pani okazję ustosunkować się do wypowiedzi pana posła.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

…ale nie z wyodrębnioną pozycją w postaci programu rządowego. To odbywa się w ramach środków, którymi się dysponuje, więc trzeba ograniczyć inne wydatki. To pierwsza konsekwencja. Jeśli chodzi o rezerwę celową dotyczącą koncertu Madonny, to nie chcę dalej wchodzić w temat. Podkreślam tylko, że bliżej mi jest odczuciami do wiedzy i umiejętności Najwyższej Izby Kontroli, zwłaszcza, że te opinie firmuje swoim nazwiskiem pan profesor Misiąg, który ma niepodważalne doświadczenie w zakresie finansów publicznych.

Jeśli chodzi o uwarunkowania związane z przychodami, to planowanie ich, jeśli chodzi o fundusze, jest trudne. Odbywa się wcześniej i całe szczęście, że nie zależy od ministra finansów, a od ludzi grających i organizatora zakładów. Jest ich więcej. W wyniku tego „zderzenia” mamy taką sytuację: udało nam się zebrać o wiele więcej środków, ale nie udało nam się wydać tego, co zaplanowaliśmy. Ktoś mógłby powiedzieć, że to dobrze, że nie wydajemy środków. Jeszcze raz powtórzę – udało nam się zebrać więcej, a wydać mniej niż w planie, a nie w stosunku do tego powiększonego pułapu funduszy.

Niech państwo posłowie spojrzą na tabelkę przygotowaną przez Biuro Analiz Sejmowych – polecam. Pani dyrektor Krypa mówiła o tym, że nie wydaliśmy niemalże 60.000 tys. zł na inwestycje.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

48.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chodzi o 361…, 48.... Chcę powiedzieć, że na te inwestycje wydawaliśmy w 2009 roku 479.000 tys. zł, w 2010 roku 361.000 tys. zł, a w 2012 na wykonanie wydano 280.000 tys. zł. Gdy podczas posiedzeń naszej Komisji mówiliśmy o tym, że na inwestycje wojewódzkie brakuje itd., to tradycyjnie przyczyną niewykonania wydatków funduszu, jeśli chodzi o inwestycje są tzw. inwestycje strategiczne. Jedna z przyczyn tego stanu rzeczy ma charakter formalnoprawny. Gospodarzem tego rozporządzenia jest pani minister

i sobie poradzi. Drugą przyczyną problemów są beneficjenci, czyli te podmioty, które przygotowują inwestycje strategiczne.

Od wielu lat okazuje się, że samorządy, które są wykonawcami inwestycji terenowych, nie mają z tym żadnego problemu. Od dawna inwestycje strategiczne zawsze mają poślizg. Trzeba dokonać jakiejś analizy. Osoby, które przygotowują te inwestycje, muszą o tym wiedzieć. Istnieje coś takiego, jak możliwość wykorzystania tych środków dla polskiego sportu, upowszechniania go. Tak samo ważny jest obiekt wybudowany w ramach inwestycji strategicznych, jak ten wybudowany przez samorząd. Zawsze istnieje możliwość skierowania środków częściowo do samorządów.

Martwi mnie, że, mimo iż tych środków nie ma i środków z innych źródeł, poza pochodzącymi z Unii Europejskiej, było bardzo mało, to nie zostały wykorzystane, jeśli chodzi o dofinansowanie obiektów sportowych. Dlaczego tak istotne dołożenie wszelkich starań w części budżetowej 25, jak i w funduszach, aby te środki wykonać zgodnie z planem? Potrzeby byłyby jeszcze większe. Możliwości realizacji zwiększonych potrzeb występują. Ministrowie mają możliwość występowania o dodatkowe środki. W tym przypadku były wystąpienia. Od ministra Kapicy dowiedziałem się, że to prawda, ale skończyły się zmniejszeniem środków finansowych. Nie można było wykorzystać środków na inwestycje strategiczne, a na przyszły rok ich nie odłożono, bo były inne plany.

To jest ważne, pani minister. Wiemy o tym, że sport nie funkcjonuje tylko w oparciu o te fundusze i środki z ministerstwa. Funkcjonuje również w ważnym obszarze opartym na środkach publicznych, czyli samorządowych. Biuro Analiz Sejmowych, które przygotowało mi opinię o wydatkach na sport w jednostkach samorządowych podaje – w 2010 roku samorządy na sport przeznaczyły ponad 3.400.000 tys. zł. Z tej kwoty na wydatki na stowarzyszenia oraz fundacje, czyli programy miękkie 485.000 tys. zł. W 2012 roku wydały one analogicznie 4.600.000 tys. zł i 244.000 tys. zł. Wydatki jednostek samorządu terytorialnego spadły o 50% w 2012 roku – w ramach upowszechniania sportu. Jeśli połączymy to zdarzenie z faktem, że mamy pieniądze na funduszach i nie wspomogliśmy tego środowiska, to zrozumiemy, że coś utraciliśmy. Brakuje mi spojrzenia nie przez pryzmat własnego „kubełeczka", a przez pryzmat odpowiedzialności za sferę publiczną, która nazywa się kultura fizyczna i sport w Polsce.

Może wreszcie zachowana będzie tendencja, która opisana była w materiale zamieszczonym na stronie internetowej ministerstwa, że będziemy wyznaczali wspólne cele dla sfery publicznej i łączyli wysiłek w finansowaniu. Niestety, tak nie wynika z tych raportów.

Jeśli chodzi o poziom administracji publicznej, to nie mam uwag, gdyż zatrudnienie w administracji publicznej było na poziomie ubiegłego roku. Średnie wynagrodzenie w administracji publicznej w części budżetowej 25 zmniejszyło się o 2,3%.

Konkludując, chciałbym zaproponować następujące wnioski – Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu państwa w części 25. Jednocześnie Komisja na podstawie informacji NIK stwierdza: wydatkowanie kwoty 4.204 tys. zł z naruszeniem przepisów prawa, niegospodarne wydatkowanie z powyższej kwoty 4.674.800 zł, nieprawidłowy nadzór nad spółką Skarbu Państwa – Narodowym Centrum Sportu spółka z o.o. Potwierdzeniem tego faktu są decyzje kadrowe i przeniesienie kompetencji nadzorczych nad Stadionem Narodowym na inną spółkę. Narodowe Centrum Sportu wydatkowało niezgodnie z art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych kwotę 600 tys. euro. Komisja za zasadną uznaje potrzebę monitorowania w systemie kwartalnym wydatkowania przez Ministerstwo Sportu i Turystyki rezerw celowych i realizacji planów finansowych funduszu rozwoju kultury fizycznej oraz funduszu zajęć sportowych dla uczniów.

Te wnioski są przepisane z raportu NIK, to nie jest moja ocena polityczna. Ostatni wniosek wynika z niedawnych wydarzeń. Jeśli będziemy monitorowali resort w odniesieniu do ewentualnych rezerw, to będziemy wiedzieli, co zamierza zrobić, gdyby chciał przeznaczyć środki na coś innego. Jeśli chodzi o plany finansowe, to wiemy, jaki jest stan środków w obu funduszach na początku roku. Jest bardzo dobry. Wiemy, jaki jest plan i założenia, które były przygotowane wcześniej oraz jakie są potrzeby. Będziemy mogli również mobilizować ministra, aby, zgodnie z przepisami prawa, chciał wystąpić do ministra finansów o zmianę tego planu, korzystając z dostępnych środków. Środki wpływają

zgodnie z planem, a po pierwszym kwartale nawet lepiej – wykonano plan w 117%. Nie będą w tym celu potrzebne specjalne posiedzenia Komisji. Dobrze byłoby, panie przewodniczący, aby to było przyjęte podczas naszych kontaktów roboczych, że pani minister przedstawia nam taką informację na piśmie, i dopiero po jej otrzymaniu prezydium może podjąć dodatkowe sugestie w stosunku do ministra. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister odniesie się teraz do tego koreferatu i będziemy kontynuowali porządek dzienny posiedzenia. Bardzo proszę – pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeszcze raz powtórzę. Bardzo szanuję wszelką pracę Najwyższej Izby Kontroli. Cały czas stoję na stanowisku, iż ta instytucja jest niezwykle potrzebna w porządku prawnym i instytucjonalnym państwa. Zdaję sobie sprawę, iż dla posłów opozycji ten protokół jest wart wykorzystania, jeśli chodzi o działania polityczne. Chciałabym prosić o to, aby nie zamykać oczu na racjonalne argumenty. Wydaje mi się, że w kontekście wykorzystania tej rezerwy trudno jest podważyć argumenty, o których przed chwilą mówiłam.

Panie pośle, naprawdę konsultowałam nasze stanowisko z opinią innych osób zajmujących się finansami publicznymi. Z wielkimi autorytetami. Wszyscy podzielają nasz pogląd.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tu chodzi o procedury, pani minister, o których mówił pan prezes.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Ale ta procedura nie była potrzebna, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

A!

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Ta rezerwa zawierała te dodatki.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To jest kwestia oceny. Ma pani prawo tak mówić, ale NIK ma inną opinię.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie pośle, to nie jest kwestia oceny, to jest zapisane w opisie tej rezerwy. Stadion Narodowy jest przedsięwzięciem Euro. Co tu jest do ocenienia? Nie wiem.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Będzie obecny minister lub przedstawiciel ministra finansów i zobaczymy, czy pani miała rację.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dobrze. Chciałam odnieść się jeszcze do kilku innych kwestii. Myślę, że odniesienie się w kontekście tych problemów do nagród jest nie na miejscu. Doskonale zdaje pan sobie sprawę, w jaki sposób były sformułowane te nagrody dla NCS i że nie odnosiły się do tego typu kwestii jak zarządzanie, ani jego wyników. Wydaje mi się, że nie ma związku pomiędzy tymi dwiema sprawami.

Jeśli chodzi o koncert Madonny, to plan był realny. Wszyscy, z jednej strony, mówicie o tym, jak można było nie zarobić na koncercie Madonny, a z drugiej strony, że plan był nierealny. Nikomu w głowie się nie mieściło, że można na tym koncercie nie zarobić. Jak to się stało? Mieliśmy dramatycznie nieudolnych menadżerów, którzy nie zarobili na tym koncercie.

Jeśli chodzi o siatkówkę, to mówił pan o tym, że nie zostały wykorzystane wszystkie środki. To prawda. Wykorzystaliśmy wszystkie środki, które mogły zostać spożytkowane w sposób racjonalny. Każda dodatkowa złotówka wydana w tym programie byłaby nadmiarem. To była naprawdę olbrzymia kwota. Spożytkowanie jej na realizację jednego dużego programu musiałoby oznaczać wchodzenie na poziom nieracjonalnych wydatków. Absolutnie nie zgadzam się z tym zarzutem. Obowiązuje mnie dbanie o pieniądze

publiczne i te środki wydatkowałam w uwzględnieniu tej dbałości. Kontynuacja jest, nie nazywa się w sposób specyficzny, bowiem i tak nie byłoby możliwości uzyskania od ministra finansów dodatkowych środków na ten cel. Nie byłoby takiej możliwości.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pan premier Pawlak mówił.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, nie debatujemy w ten sposób.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Pan premier Pawlak nie przeznaczył żadnych środków ze swojej rezerwy na kontynuowanie tego planu. Znaleźliśmy środki finansowe we własnym budżecie i 13.000 tys. zł jest nadal wydatkowane na ten cel.

Jeśli chodzi o inwestycje, to rozporządzenie, które funkcjonowało w ubiegłym roku było ułomne. Zakładało ono, że po pewnym terminie nie można już przekwalifikować środków finansowych na instytucje wojewódzkie. To rozporządzenie w tej chwili jest w trakcie zmian. Do takiej sytuacji nie dojdzie już w tym roku. Mogę zapewnić – pan dyrektor, który obok mnie siedzi może to potwierdzić – że w tym roku te środki zostaną wykorzystane w 99-100%. Te środki nie przepadły, cały czas znajdują się w funduszu, nie zostały wydane w tym roku, to zostaną wydane w kolejnym lub następnym. Nie przepadły.

Temat samorządów pojawiał się bardzo często podczas kongresu sportu powszechnego, który zorganizowałam. Wszyscy wiemy, że jest kryzys, samorządy też odczuwają jego skutki. Samorządy i samorządowcy mówili mi wprost, że wydatki na sport nie są wydatkami sztywnymi. Pierwszy punkt „ścinania" wydatków dla nich to promocja, a drugi to sport. Nie przeskoczymy tego problemu. Pewne kwestie są od nas niezależne. Kryzys wpływa na nas wszystkich. Chciałam powiedzieć panu posłowi i wszystkim zebranym, że w chwili obecnej przygotowujemy dwa lub trzy programy, które będziemy realizowali wspólnie z samorządami, aby włączyć te środki i koordynować ze sobą działania – stworzyć wspólne programy rządowe i samorządowe.

Wystąpimy w lipcu – to wystąpienie jest w fazie przygotowań – o zwiększenie dostępnych środków na Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. W ramach konkluzji, pozostawiam ją Wysokiej Komisji. Uważam jednak, że konkluzje, delikatnie rzecz ujmując, dotyczące jednej kwestii są zbyt daleko idące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan wiceprezes NIK chciałby się jeszcze odnieść do poprzednich wypowiedzi. Proszę o zachowanie krótkiej formy odpowiedzi. Rozumiem, że wniosek o uzupełnienie projektu opinii nr 6 Komisji do całej debaty z dnia dzisiejszego jest wnioskiem formalnym. Pan poseł Tomaszewski uzgodni treść tego wniosku w sekretariacie Komisji. Muszę wiedzieć, co poddamy pod głosowanie, panie Krzysztofie, proszę mnie nie pouczać. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Panie przewodniczący, przedstawię dwa krótkie formalne wyjaśnienia spraw związanych z rezerwami. Oceniamy wykonanie wydatków budżetowych przyjmując za podstawę ustawę budżetową. To, co pani minister Mucha nazywa częścią rezerwy, nie jest ani częścią ustawy budżetowej, ani jakiegokolwiek innego aktu prawnego. Cytuje ona materiały planistyczne i uzasadnienia. Gdy procedura lub ustawa wchodzi w życie, to jest dla nas podstawą analizy. Działa tu zasada, że organy administracji publicznej nie są uprawnione do rozszerzającego interpretowania tego, co zostało zapisane w prawie.

Druga kwestia, którą chciałem wyjaśnić, to pojęcie uruchomienie rezerwy oraz fakt, czy minister finansów wie, czy nie, na co uruchamia pieniądze. Wykorzystanie rezerwy składa się z kilku faz. Aby użyć środków, które są ujęte w rezerwach celowych w ustawie budżetowej, należy po pierwsze wystąpić do ministra finansów o zmianę budżetu. Ma ona polegać na tym, że kwotę z rezerw celowych przenosi się do danej części budżetowej. Pierwszy etap to zmiana budżetu polegająca na tym, że wyczerpuje się część puli środków i zwiększa plan wydatków w danej części budżetowej. To operacja, w której

bezpośrednio uczestniczy minister finansów, który musi wyrazić zgodę i dokonać tej operacji. Nie powoduje ona jeszcze żadnych bezpośrednich konsekwencji finansowych. Mamy wyższy plan, ale poza tym nic się jeszcze nie stało.

Minister finansów sukcesywnie zasila rachunki części budżetowych środkami finansowymi. Z zasady, gdy zasila rachunki, nie wskazuje na jaki cel. Każdemu z ministrów przekazuje środki, które minister przeznacza na koszty przewidziane w jego planie wydatków, tak jak uważa, że należy je ukierunkować. Nie wymaga się i nie ma takiej operacji w toku wykonywania budżetu, by minister musiał dokładnie wskazywać, które wydatki ma wykonać. Jeśli minister finansów podejmuje decyzję o uruchomieniu rezerwy w tym sensie, że z rezerw celowych przenosi fragment wydatków do danej części budżetowej, na tym jego aktywna rola się kończy. Rolą ministra, który taki wniosek złożył i którego plan wydatków został zwiększony, jest dbanie o to, aby te pieniądze były wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem rezerwy, bo będzie trzeba się z tego oddzielnie rozliczać. Nie można powiedzieć, że minister finansów ma obowiązek i potrzebę – nie wynika to z procedury budżetowej – monitorowania na bieżąco, na co fundusze zostały przeznaczone. To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi za wyjaśnienie szczegółów. Bardzo proszę, głos ma pani minister. Rozumiem, że nie będziemy już wracali do koreferatu pana posła Biernata. To on miał omówić rezerwy celowe w zakresie pozycji 40. W tej części pan poseł Tomaszewski odniósł się do tego w swoim koreferacie. Tego dotyczyły informacje udzielane przez NIK oraz panią minister. Zamykamy ten punkt – podpunkty 1 oraz 3.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Chciałabym tylko poprosić panią dyrektor Klimek-Krypę, aby powiedziała, w jakiej formie minister finansów przekazuje nam środki finansowe jeśli chodzi o rezerwę celową. Myślę, że to wyjaśni wiele ewentualnych wątpliwości, jakie mogą państwo mieć w tej chwili.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Minister finansów określa nam w swojej decyzji rząd wielkości środków, jaki zwiększa część, dział, rozdział. Na nasz wniosek określa paragraf – jaka kwota będzie zwiększała dany paragraf. Układ od razu jest określony, jeśli chodzi o decyzje. W decyzjach przedstawione jest, na co te środki mogą być wydane. Przykładowo może to być przeznaczenie rezerwy celowej na zarządzanie Stadionem Narodowym, zakup usług, ubezpieczenie stadionu. W tej decyzji również jest określone, że te środki muszą być wydatkowane do końca roku i nie mogą być ujęte w wydatkach niewygasających. Muszą być wydane do końca roku budżetowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałbym zadać jedno pytanie panu prezesowi, a drugie, krótkie – pani minister. Na stronie nr 9 materiału przedstawionego przez NIK można przeczytać: „Najwyższa Izba Kontroli w związku z niezgodnym przeznaczeniem wydatkowania przez Ministra Sportu i Turystyki środków z rezerwy celowej przygotowała zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych”. Czy to zawiadomienie jest aktualne i zostało wysłane do rzecznika finansów publicznych?

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Tak, zostało.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Drugie pytanie kieruję do pani minister. Czy pozostając przy swoim uzasadnieniu celowości wydatkowania kwot tej rezerwy celowej uznaje pani również, jako testowanie

stadionu, koncert Madonny? To potwierdza zmianę przeznaczenia, jeśli chodzi o dysponowanie rezerwą celową. Pozostaje pani przy swoim, że to nie była zmiana. Potrzebna jest procedura, o której mówił pan prezes Misiąg. Nie wiem, gdzie teraz siedzę – czy jest to państwo prawa, czy państwo interpretacji wydatków przez ministra? Chociaż tyle mógłbym wynieść z tego posiedzenia – jeśli chodzi o rezerwę celową, to trzeba postępować zgodnie z ustawą o finansach publicznych, albo postępować zgodnie z własną oceną potrzeby sytuacji. Jak będziemy postępowali? Zostawmy już tę sprawę koncertu Madonny, każdy i tak obstaje przy swojej racji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Starałam się zrozumieć pana pytanie. Pierwsza sprawa, którą chciałam poruszyć jest niezwykle ważna. Wydaje mi się, że państwu posłom może być trudno ocenić, która ze stron tego sporu ma rację. Nie dysponują państwo moim stanowiskiem, stanowiskiem Ministerstwa Sportu i Turystyki. W chwili obecnej mamy jeszcze 10 dni na przedstawienie tego stanowiska i dołączenia go do raportu NIK. Takie stanowisko zostanie dołączone do tego raportu i państwu dostarczone. W chwili obecnej nie mają państwo jednak naszego stanowiska odnośnie do ostatecznego raportu NIK.

Odnosząc się do pana pytania, jeśli dobrze je zrozumiałam, to spróbuję odpowiedzieć. Odpowiedź przedstawił pan prezes w swojej ostatniej wypowiedzi. Powiedział on, że nie odnosił się do opisu tej rezerwy. Te rezerwy i ich nazwy są zawsze skrótem myślowym. Nie ma możliwości opisania w nazwie rezerwy kilkunastu zadań, na jakie ma ona być przeznaczona. W opisie rezerwy te zadania są wyraźnie wyszczególnione. Moglibyśmy oczywiście…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

W opisie rezerwy nie było koncertu Madonny, zostawmy już ten przykład.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Bardzo proszę, aby umożliwił mi pan wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, proszę dać pani minister możliwość wypowiedzi. Państwo się nawzajem nie przekonają, wszyscy znamy argumenty pana oraz pani minister.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chodzi o moje pytanie. Obowiązuje ustawa o finansach publicznych i to, o czym mówił pan prezes.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jak najbardziej. Stosowaliśmy tę ustawę w stu procentach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Stanowisko pani minister jest jasne i czytelne.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeszcze powiem dwa zdania. Nazwa rezerwy – zadania związane z Euro – podkreślam ten fakt. Czy Stadion Narodowy nie jest przedsięwzięciem Euro? Jest! Nie widzę powodu do tej awantury. To tylko awantura proceduralna, która nie ma wpływu na nic. Naszym zdaniem, stosowaliśmy prawo, działaliśmy legalnie. Taka jest rozbieżność w naszej ocenie ze stanowiskiem Najwyższej Izby Kontroli, które wynika – powiedział to przed chwilą pan prezes – z nieodniesienia się do opisu, w którym wszystko było dokładnie wypunktowane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Falfus chciał jeszcze zabrać głos.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Pani minister, mówiła pani podczas jednego z posiedzeń naszej Komisji, że uzgodniła to pani z ministrem finansów. Na czym polegało to uzgodnienie i dlaczego minister

Rostowski do tej pory nie wypowiedział się publicznie na ten temat? To kwestia na tyle ważna dla wielu osób, że warto byłoby w ramach rządu mieć uzgodnione wspólne stanowisko. Widocznie ma pani kłopoty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister, czy chce się pani do tego odnieść?

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, naprawdę, wielokrotnie o tym mówiłam. Ta rezerwa w ogóle nie byłaby uruchomiona, gdyby nie zgoda i decyzja ministra finansów, o której pani dyrektor mówiła przed chwilą. Pani dyrektor wspomniała również o tym, że ta decyzja jest naprawdę dokładnie określona w kwestiach – na co są wydawane pieniądze, jaka jest kwota, do kiedy mają być wydane. Nie możemy udawać, że minister finansów nie zgodził się na te wydatki, bo to były jego decyzje – na każdy kolejny wydatek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Zamknęliśmy dyskusję nad częścią budżetu 25 oraz 83 – rezerwy celowe w zakresie pozycji 40. Rozumiem, że do pozycji 40 są wnioski pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. Sekretariat to zapisał i za chwilę będę dysponował ich treścią. W bloku głosowań nad opinią poddam pod głosowanie wniosek pana posła.

Teraz przechodzimy do omówienia drugiego podpunktu, czyli części budżetowej 40 – Turystyka. Referuje pani minister, czy pani minister Sobierajska, której nie widzę, czy pani dyrektor Napiórkowska…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Referowała będzie Anna Klimek-Krypa, jeśli mogę pozwolić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o główne zadania realizowane w 2012 roku w obszarze turystyki, są to przede wszystkim bardzo ważne zadania, które były realizowane w części 40 oraz w POT. Jednym z najważniejszych było wydarzenie medialne, w postaci turnieju finałowego mistrzostw Europy w piłce nożnej oraz promocja Polski, jako celu podróży w kontekście organizacji przez Polskę i Ukrainę tych mistrzostw. Głównymi zadaniami roku 2012 dla ministerstwa była kontynuacja działań związanych z turystyką wiejską, przemysłową, społeczną i aktywną, które wynikają z przyjętych kierunków rozwoju turystyki. Były i są realizowane przy współpracy z przedstawicielami właściwych ministerstw, samorządem oraz branżą turystyczną.

Drugim zadaniem priorytetowym było inicjowanie i wspieranie rozwiązań służących likwidacji barier w rozwoju turystyki, tworzenia przyjaznego otoczenia prawnego dla działalności gospodarczej w turystyce oraz kontynuowanie we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną działań w ramach promocji Polski, jako celu podróży i budowy pozytywnego wizerunku naszego kraju. Na budżet w części 40 składał się plan dochodów, wydatków a także plan finansowy Polskiej Organizacji Turystycznej.

W roku 2012 przychody z tej części budżetowej wyniosły 47 tys. zł i prawie w całości dotyczyły rozliczenia programu Calipso. Wykonanie wydatków w części 40 stanowiło 98,6% planu, czyli 48.262 tys. zł. Zadania realizowane były w trzech działach administracji – w turystyce, administracji publicznej oraz w dziale obrona narodowa. Wykonanie w dziale turystyka to kwota 44.410 tys. zł, co stanowi prawie 99.8% planu. Realizowano go w dziale turystyka w ramach trzech programów. W ramach rozdziału Polska Organizacja Turystyczna zrealizowano zadania w 100%. Środki wydatkowano w formie dotacji podmiotowej z przeznaczeniem na działalność statutową POT. W zakresie upowszechniania turystyki w tym rozdziale zrealizowano wydatki związane z powierzeniem organizacjom pozarządowym zadań zleconych z zakresu upowszechniania turystyki na kwotę 1926 tys. zł, która stanowi 96,7% planu po zmianach. W ramach pozostałej działalności w tym rozdziale zrealizowano wydatki na poziomie 99%. Dotyczyły one przede wszystkim składek do organizacji międzynarodowych, nagród dla laureatów w konkursach

różnych dyscyplin, zakup materiałów i usług oraz zakup usług pozostałych – badań, konferencji.

W zakresie działu administracja publiczna, wykonanie zostało zrealizowane w kwocie 3848 tys. zł. W ramach tego działu zrealizowane były dwa zadania – zadanie związane z utrzymaniem funkcjonowania urzędów, na które wydatkowane były środki w wysokości 3823 tys. zł, co stanowi 86% planu. W roku 2012 realizowaliśmy zadanie związane z przygotowaniem i sprawowaniem przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej – zrealizowaliśmy to zadanie w 100%.

W zakresie działu obrona narodowa wykonanie ukształtowało się na poziomie 80%, czyli 4 tys. zł. Środki te zostały przeznaczone na sfinansowanie szkolenia obronnego, przeprowadzenie treningów oraz instruktaży.

W informacji przedstawiamy również wykonanie planu finansowego Polskiej Organizacji Turystycznej. Przychody POT, które zostały osiągnięte w 2012 roku, to kwota 96.476 tys. zł. Gros tych przychodów, to środki otrzymane z Unii Europejskiej – to 46% wszystkich przychodów. Drugim źródłem przychodów była dotacja podmiotowa, która stanowi 41% wszystkich osiągniętych przychodów. Dotacje celowe Unii Europejskiej stanowią 11%, a przychody własne 2% ogółem. Koszty ujęte w planie finansowym, to kwota 96.000 tys. zł. W ramach tych środków realizowane były usługi obce, czyli utrzymanie biura, funkcjonowania POT, wynagrodzenia, które stanowią 6% wszystkich kosztów, realizacja zadań to 32% wszystkich kosztów, a środki związane z realizacją projektów unijnych to niemal 60% wszystkich kosztów funkcjonowania POT. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wynik POT w roku 2012 jest dodatni i wynosi 81 tys. zł.

W części 80 – Budżety wojewodów znajduje się dział turystyka. W ustawie budżetowej te środki nie są planowane. W trakcie roku decyzjami ministra finansów zwiększane są plany tychże urzędów. W 2012 roku na zadania związane z turystyką przeznaczono 465 tys. zł i ta kwota została zrealizowana w 100%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jak można było zauważyć, pani dyrektor objęła swoim koreferatem podpunkty nr 2 oraz nr 7. Koreferent obu z nich jest ten sam – „spod samiuśkich Tater". Sądzę, że nie będzie tu emocji, a góralska szybka mowa. Bardzo proszę, poseł Andrzej Gut-Mostowy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, podczas omawiania spraw turystyki zawsze są emocje. Nie będę w szczegółach analizował danych merytorycznych z ubiegłego roku, resort już to zrobił. Zadań wykonano wiele, zwłaszcza związanych z promocją Euro 2012. Nawiązując do finansowych aspektów tego sprawozdania można powiedzieć, mówiąc w skrócie, iż wszystko było w porządku. Mogę się powołać tu na dokumenty NIK oraz Biura Analiz Sejmowych. Wykonanie wydatków realizowano w granicach 99%. Zaskakiwać mogą pozytywnie w dziale 750 pewne oszczędności w wydatkach. Łączne wykonanie wydatków w dziale 750 wyniosło 86%. Nastąpiło to w skutek oszczędności oraz niewykorzystania zaplanowanych środków na ubezpieczenia społeczne, fundusz pracy oraz składki PFRON.

Reasumując, podobne wnioski można odnieść również do POT. Wykonano plan w blisko 100%. Nawiązując do sugestii pana przewodniczącego, abym przedstawił moje wnioski w sposób skondensowany, oczywiście, wnioskuję o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

No, widzą państwo? Wiedziałem, że ten głos mądrości spod Giewontu będzie trafny. Wobec powyższego, że mamy tak dobrą passę, chciałbym zapytać, czy ktoś do tych dwóch części budżetu chciałby zadać pytania? Nie słyszę zgłoszeń. Chciałbym pogratulować za tę część ministerstwu. Żaden poseł nie chciał do nich zgłaszać uwag lub opinii.

Przystępujemy…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, mam prośbę o oddanie głosu jeszcze na chwilę pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani dyrektor ma jeszcze trochę czasu, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Turystyki MSiT Maria Napiórkowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam tylko gwoli uzupełnienia przekazać radosną wiadomość. Rok 2012 był dla turystyki dobry, pomimo drobnych problemów w branży. Jest to tajemnicą poliszynela, wszystkie wysiłki, zarówno na poziomie rządowym, jak i samorządowym, w kierunku budowania trwałego pozytywnego wizerunku Polski przynoszą efekty. W ubiegłym roku osiągnęliśmy poziom przyjazdów – prawie 15 mln turystów, a więc poziom sprzed kryzysu. To wielki sukces, również Euro, które przyczyniło się do zmiany wizerunku, ale także mrówczej pracy branży, samorządów i działań na poziomie administracji rządowej. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. To była dobra puenta do tej części budżetu.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

…i podkomisji ds. turystyki, pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie chciałem tego mówić, Andrzeju, ale mówią, że jak się sam nie pochwalisz, to nikt cię nie pochwali.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Sukces ma wielu ojców, a porażka jest sierotką.

Dyrektor departamentu MSiT Maria Napiórkowska:

Muszę powiedzieć, iż jesteśmy pilnowani, za co również dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przystępujemy do omówienia części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem. Bardzo proszę o informacje do części 85…

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Wszystko już zostało powiedziane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy do tej części budżetu wojewodów pan poseł Andrzej Bętkowski, jako koreferent, miałby jakieś uwagi?

Poseł Andrzej Bętkowski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, faktycznie niewiele można tu dodać. Aby jednak wyczerpać temat, by sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w zakresie części 85 – Budżety wojewodów w działach 630 oraz 926 uznać za kompletne, pozwolę sobie stwierdzić, co następuje. Wiele kwestii omówiono już w prezentacji i w wystąpieniach moich poprzedników.

W dziale 630 – Turystyka największą zrealizowaną pozycją jest dotacja podmiotowa dla Polskiej Organizacji Turystycznej. Stanowi ona w tym dziale 88,6% wydatków. Jak wspomniano było to 39.326 tys. zł. To wydatkowanie o 3% wyższe niż w roku ubiegłym. Pozostałe środki z tego działu poświęcono na finansowanie przedsięwzięć z zakresu upowszechniania turystyki. Wykonanie na poziomie 1926 tys. zł, to wysokość wydatków w stosunku do roku poprzedniego wyższa o 19%. Na pozostałą działalność w dziale 630 wydatkowano w roku 2012 kwotę 3158 tys. zł, o 2% mniej niż w roku 2011%. Na zakończenie roku 2012 łączne wykonanie działu 630 wyniosło niemal 100%, czyli 99,8% planu po zmianach.

W ustawie na 2012 rok w dziale 630 – Turystyka, nie były planowane wydatki w budżecie wojewodów. W wyniku rozdysponowania rezerw celowych plan po zmianach w części 85 dziale 40 turystyka wyniósł 456 tys. zł i został zrealizowany w całości. Środki te przeznaczone zostały na zadania inwestycyjne, usuwające skutki klęsk żywiołowych na Podkarpaciu i Śląsku.

W dziale 926 – Kultura fizyczna, podobnie jak w dziale 630 – Turystyka, wydatki w budżetach wojewodów nie były planowane. W trakcie realizacji budżetu w roku 2012 przesunięto środki z rezerw celowych budżetu państwa, ustalając plan wydatków w dziale 926 – Kultura fizyczna w części 85 – Budżety wojewodów na kwotę 2831 tys. zł. W stosunku do roku 2011 plan ten był niższy o 3824 tys. zł. Wydatki w budżetach wojewodów w obszarze kultury fizycznej zrealizowano niemalże w 100%. Złożyły się na nie wydatki bieżące w kwocie 881 tys. zł oraz wydatki majątkowe w zakresie odbudowy boisk po klęskach żywiołowych na poziomie 1949 tys. zł. Reasumując, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu roku 2012 w zakresie części 85 – Budżety wojewodów, w działach 630 – Turystyka oraz 926 – Kultura fizyczna i sport. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy do tego koreferatu lub do tych części państwo posłowie mają jakieś pytania? Nie słyszę zgłoszeń. Chciałbym zapytać, bo nie byłem obecny na początku posiedzenia, czy państwowe fundusze celowe przewidziane w punkcie nr 5 były już omówione i prezentowane? Omawiał to ze swojej strony zapewne już pan poseł Tomaszewski, ale tak naprawdę koreferentem do tego punktu był pan poseł Górczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, zawsze łatwo jest koreferować po wypowiedziach pana posła Tomaszewskiego. Aby nie tracić czasu i nie powtarzać jego wypowiedzi, dodam tylko kilka faktów. Przy pozostałościach urzędowych, jakie według BAS pozostały na koncie ministerstwa – 81… Wydatki poniesione przez ministerstwo w 2012 roku to 81,5% wydatków poniesionych w 2011 roku. Niepokojący jest fakt, iż zauważamy tendencję zniżkową.

Powiem trochę o rozwijaniu sportu wśród dzieci i młodzieży. Wydatki również były okrojone. Dobrze wiemy o tym, że główne zadania to popularyzacja sportu wśród dzieci i młodzieży. W szkołach i na boiskach jest zamiłowanie do sportu i tam odkrywa się wszelkie talenty. W dziale – Rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży w stosunku do lat ubiegłych odnotowujemy spadek środków. W 2012 roku środki były niższe o ponad 10.000 tys. zł w stosunku do roku poprzedniego. W porównaniu z rokiem 2010 były niższe aż o ponad 40.000 tys. zł w części – Szkolenie i współzawodnictwo sportowe młodzieży uzdolnionej. W roku 2012 wydatkowano niemal 120.000 tys. zł. W porównaniu do roku 2011 ta kwota jest niższa o ponad 6000 tys. zł, a w stosunku do roku 2010 o niemal 30.000 tys. zł.

Podobna sytuacja pojawia się w części – Fundusz zajęć sportowych dla uczniów. Tu odnotowano spadek w wykonaniu o 3000 tys. zł. Pani minister wspominała w dyskusji o wizytach w województwach i konferencjach. Miałem okazję być uczestnikiem takiej wizyty w Katowicach. Pani minister mówiła wiele na temat konieczności zmian kwestii programowych, jeśli chodzi o lekcje wychowania fizycznego. To, co wynika ze sprawozdania pokazuje całkiem odmienną tendencję. Można domniemywać, że jest to kwestia sytuacji budżetowej, można również domniemywać, że nie jest to kwestia spowodowana brakiem bazy sportowej. Dostępne są „Orliki", a w dniu wczorajszym mogliśmy oglądać fantastyczny stadion w Ostródzie. To wszystko jest. Infrastruktura natomiast… Te obiekty stoją puste. Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat z burmistrzem i są tam duże problemy, aby zagospodarować ten stadion. Powody są różne, nie mówię, że to stuprocentowa wina ministerstwa, aby było to jasne.

Uważam, że brak jest spojrzenia perspektywicznego, brakuje pomysłu na programy kierowane na rozwój dzieci i młodzieży. Ważnym aspektem jest również wspieranie finansowe sportu osób niepełnosprawnych. Szczególnie należałoby zwrócić uwagę na szkolenie zawodników niepełnosprawnych, będących członkami kadr narodowych. W tej części uwzględniamy mały „plus", ponieważ w 2012 dokonano przesunięcia części środków w kwocie 2000 tys. zł na budżet związany z tym celem. Obawiam się, że powodem tego był tylko fakt, że 2012 rok, to był rok olimpijski i taki był jedyny powód tego przesunięcia. To tylko moje przypuszczenie, mam nadzieję, że błędne.

Zastrzeżenia do wykonania budżetu w 2012 roku dotyczą w głównej mierze niewykorzystania środków zaplanowanych na zadania celowe wynikające z ustawy. Uważam, że należy zwrócić uwagę na inwestycje i pozyskiwanie większych środków na realizację zadań związanych z rozwojem sportu wśród dzieci i młodzieży. Nie przedłużając mojej wypowiedzi, pomimo zastrzeżeń, rekomenduję przyjęcie informacji przez stosowną Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Chciałem zapytać, czy ktoś jeszcze do tych części budżetu chciałby zadać pytanie? Głos ma poseł Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym zabrać głos odnośnie do tych części budżetu, ale również do tych przedstawionych na początku. Zgłaszałem się wcześniej, ale nie chciałem zaburzyć toku prac Komisji. Mam kilka uwag i pytań. Z pewnością niepokojący jest spadek środków przeznaczonych na sport dzieci i młodzieży. Mówił o tym mój poprzednik. Mam pytanie do pani minister – czy tylko tym można wytłumaczyć te braki, że nawet, jeżeli byśmy chcieli dać więcej środków na ten cel, to nie możemy, bo nie ma osób, które chcą brać te pieniądze? Pani minister poprzednio powiedziała, że gdybyśmy wydali te 5000 tys. zł na siatkówkę, to byłby to wydatek nieracjonalny. Czy w każdej dziedzinie i obszarze niewykonanie wydatków należy tym tłumaczyć? O ile dobrze wiem, to generalnie środków na sport brakuje. Myśląc o dobrym rozwoju społeczeństwa trudno sobie wyobrazić, żeby sport nie był na właściwym poziomie. Jeżeli nie ma pieniędzy, to jest problem. Jak pani minister wytłumaczy niewykonanie wydatków na sport? Nie mówię już o tym, że w każdym roku począwszy od lat 2010-2011 mamy na sport coraz mniej środków.

Chciałbym odnieść się do pierwszej części naszej dyskusji. Powiem tak, pomimo że jestem posłem opozycji, z całego serca kibicuję, aby wszystkie wydatki przeznaczone na sport były realizowane w sposób właściwy, aby środków było jak najwięcej. Mam pewną uwagę, którą do państwa kieruję. Trochę zaniepokoiłem się faktem, iż pani minister uważa, że jeśli pojawia się głos krytyki, to jest to tylko głos polityczny. Szczególnie zaniepokoiła mnie końcowa wypowiedź pani minister, że jest to proceduralna awantura – mówiła pani o koncercie Madonny. Pani minister, każdy urzędnik działa na podstawie i w granicach prawa. Procedura jest bardzo ważna dla każdego urzędnika. Jeśli ktoś powie, że chodzi o rozsądek, to dobrze, ale zmieńcie te przepisy. Procedura powinna być przestrzegana. Nie możemy mówić, że procedura jest nieważna. Jest bardzo ważna. Szanuję panią minister, ale proszę, aby nie mówić, że procedura jest nieistotna. W finansach publicznych jest bardzo ważna.

Ten problem dotyczył nie tylko koncertu Madonny. Możemy się kłócić, pani minister przekaże nam swoje stanowisko i szczegółowo się z nim zapoznamy. Prosiłbym panią o przekazanie nam decyzji ministra finansów, którą państwo otrzymali – pokazania nam, jak była skonstruowana. To będzie dobra odpowiedź na nasze pytania – czy rzeczywiście w tej decyzji uwzględniono, że koncert Madonny wchodzi w rachubę? Powiedziano nam tu, że można było w ten sposób wydawać środki na tę imprezę.

Jest jeszcze jedna kwestia, o którą chciałem zapytać panią minister. Ile wynosił koszt budowy stadionu? Na stronach nr 26-27 tego materiału przedstawionego przez NIK widnieje informacja, że nadzór ministra sportu i turystyki w tym zakresie jest taki… Wzrost kosztów budowy stadionu ponad wysokość wynikającą z uchwały nr 191/209 Rady Ministrów był nieuzasadniony i nieuprawniony. Owszem, tłumaczyliście się z tego, ale należało zaktualizować kosztorys i to do was należało. Dlaczego nie dopilnowaliście tego? Bardzo prosiłbym o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Małgorzata Niemczyk. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, po raz kolejny w budżecie ministerstwa dostrzegam pozycję, która mnie martwi: 73.000 tys. zł – inne zadania, 23.000 tys. zł również inne zadania. To kwota niemalże 100.000 tys. zł, która przy wielkości budżetu ustalonego dla zaspokojenia potrzeb dzieci w kwocie około 40.000 tys. zł jest niesamowicie dysproporcjonalna. Myślę, że w tych 100.000 tys. zł przy planowaniu kolejnego budżetu można by znaleźć więcej oszczędności i przyjrzeć się tym wydatkom, z uwzględnieniem potrzeb dzieci. Trzeba planować w tym kierunku. W ramach prac podkomisji oraz działalności poselskiej odbywam wizyty w nowo wybudowanych obiektach sportowych na terenie Polski, w większości z udziałem środków ministerstwa. Martwi mnie to, że nie są one tak wypełnione dziećmi, jak byśmy chcieli.

Zastanawiam się, czy można wprowadzić w strategicznych umowach inwestycyjnych pozycję, która pozwoli na to, aby samorządy, które chcą skorzystać ze środków ministerialnych musiałyby otworzyć te obiekty dla dzieci w większym zakresie. Te obiekty są i tak utrzymywane przez samorządy. Dołożenie dodatkowych 100 zł, na to, aby te obiekty były dostępne dla dzieci byłoby do zrealizowania. Te obiekty i tak są ogrzewane, administracja tam funkcjonuje. Chodzi czasami tylko o koszty oświetlenia i sprzątania szatni. Czy moglibyśmy to zagwarantować dzieciom?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pani poseł Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani minister, pamiętam, gdy rodził się projekt budowy „Orlików" i pan premier mówił, że to jest projekt cywilizacyjny, który ma za zadanie wprowadzić rewolucyjne zmiany w upowszechnianiu sportu, kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Od kilku lat słusznie chwalimy się skokowym wzrostem infrastruktury sportowej w Polsce. Przybywa wiele fantastycznych obiektów. Proszę zobaczyć, jak w porównaniu do tego skokowego wzrostu nakładów inwestycyjnych na infrastrukturę sportową porównywalnie maleją nakłady na upowszechnianie sportu wśród młodzieży. Nie ma żadnej korelacji pomiędzy tymi środkami. Nie może być tak, że wiemy, iż przybywa nam wiele nowych obiektów i boisk, samorządy są ograniczane z powodów, o których wiemy, a nakłady z funduszy maleją. Udział PKB poza wydatkami inwestycyjnymi jest malejący.

Nie można udawać, że tego się nie dostrzega. Nie uda się wprowadzić w ten sposób rewolucyjnych zmian w sporcie. Reformą nie można nazwać zmiany sposobu finansowania dyscyplin sportowych – czy będą w pierwszej, drugiej czy trzeciej kategorii. To nie jest reforma, ani zmiana ewolucyjna czy rewolucyjna. Jeśli nie dojdzie do zmian systemowych w zakresie szkolenia, dobrej współpracy z resortem edukacji, podnoszenia poziomu kształcenia na poziomie lekcji wychowania fizycznego, jeśli nie będzie przeciwdziałało się spadkowi sprawności motorycznej dzieci i młodzieży w Polsce, do jakiego doszło w naszym kraju w ostatnim dziesięcioleciu, to żadna infrastruktura nam w tym nie pomoże.

Jako członek Komisji Finansów Publicznych chciałam odnieść się do zarzutów NIK. Muszę powiedzieć państwu, że w tych surowych ocenach NIK jest bardzo wstrzemięźliwa. Nie szafuje negatywnymi ocenami i zastrzeżeniami. Nie ma ich wiele i w związku z tym mam prawo sądzić, iż te, które są, należy uznać za poważne i uzasadnione. Przyjmowanie wyjaśnień, że Ministerstwo Sportu i Turystyki zrobiło wszystko i przestrzegało procedury kompletnie mnie nie przekonuje. Media pokazywały informacje rozbieżne o tym, że Ministerstwo Finansów wydało zezwolenie na przeznaczenie środków z rezerwy celowej lub nie i pani występowała o to, bądź nie. Proszę o odniesienie się do tego zarzutu. Chodzi mi o nieprawidłowości dotyczące wydatkowania niezgodnego z przeznaczeniem środków w kwocie 6000 tys. zł z rezerwy celowej, niegospodarnego wydatkowania środków 4600 tys. zł w związku z organizacją koncertu Madonny. W szczególności proszę o odniesienie się do zarzutu dotyczącego nieprawidłowości w nadzorze ze strony ministra sportu i turystyki w związku z niezakończeniem inwestycji prowadzonej na Stadionie Narodowym w terminie. Ten zarzut pojawiał się rokrocznie w sprawozdaniach z wykonania budżetu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wysłuchałem wypowiedzi pani poseł, ale chciałbym powiedzieć, że chciałbym, abyśmy omawiali te części sprawozdania, które właśnie zostały przedstawione. Państwo wracają bardzo często do wcześniejszych tematów i omawiają wszystko naraz. Uważam, że lepiej byłoby trzymać się pewnego rytmu, ponieważ powtarzamy pytania. Będziemy z tego powodu powtarzali również odpowiedzi. Nie ma innych pytań, bardzo proszę panią minister o odpowiedz.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pewien problem z ostatnim pytaniem zadanym przez panią poseł Rafalską. Wielokrotnie bardzo obszernie odpowiadałam już na to pytanie, zanim przybyła pani na posiedzenie Komisji. Mogę drugi raz odpowiedzieć na to pytanie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę nie robić tego drugi raz, odpowiedzi będzie można przeczytać w stenogramie z posiedzenia Komisji i pani poseł będzie miała do niego wgląd. Nie będziemy wprowadzali takiego bałaganu. Posłowie, który pracują od początku posiedzenia Komisji, nie będą musieli słuchać drugi raz tego wyczerpującego wytłumaczenia.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Niemczyk, to inne zadania są dokładnie opisane na stronach nr 35 oraz nr 36 przedłożonej przez nas informacji. To nie są zadania, które można by zlekceważyć. Bardzo duże zaniepokojenie i uwagi pani poseł doskonale rozumiem, ale trudno byłoby wskazać wśród tych wydatków takie, które można by mówiąc kolokwialnie „ściąć”. Jeśli mamy rozmawiać o przesunięciach środków, to proszę zaproponować, jakie środki można ograniczyć, w jakim zakresie. Wtedy będziemy mogli przeprowadzić tego rodzaju dyskusję.

W kwestii wcześniejszej wypowiedzi pana posła Moskala, to chciałabym się odnieść do jego stwierdzenia, że „procedura jest nieważna”. Nie powiedziałam tak. W naszym i moim przekonaniu, działaliśmy absolutnie zgodnie z wszystkimi procedurami, które są narzucane nam przez resort finansów publicznych. Nie lekceważę procedur. Odniosłam się do tego, że nawet gdyby, to nie jest kwestia, że jakieś środki zostały zdefraudowane. Moja wypowiedź miała tylko taki wymiar. Nie miała ona na celu lekceważenia procedur.

Jeśli chodzi o koszt budowy stadionu, to w chwili obecnej jest on jeszcze trudny do jednoznacznego oszacowania. Cały czas jesteśmy w trakcie rozliczeń z podwykonawcami. Wpływają one na nasze roszczenia w stosunku do generalnego wykonawcy. Usuwanie usterek również wpływa na nasze roszczenia. Mówiłam już wielokrotnie – powinniśmy się uzbroić w cierpliwość, aby dokonać ostatecznego rozliczenia. W chwili obecnej możemy rozliczać się tylko na takiej zasadzie, że będziemy podawali kwoty, które są aktualne w tej chwili i zawarte są w roszczeniach. Z drugiej strony są roszczenia skierowane do nas. Kwoty kosztu budowy stadionu, są trudne do oceny.

Jeśli chodzi o spadek środków na sport dzieci i młodzieży, to poproszę panią dyrektor o odniesienie się do tego tematu, gdyż potrzebne będzie bardziej szczegółowe wyjaśnienie. Proszę panią dyrektor, aby je wyjaśniła.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o zadania związane z rozwojem sportu dzieci i młodzieży, to mieszczą się one w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Należy wziąć pod uwagę jedną kwestię, wydatki bardzo mocno są skorelowane z przychodami z Totalizatora Sportowego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Z planem finansowym.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Tak, panie pośle. Czasami jest tak, że przy planowaniu Totalizator Sportowy szacuje nam przychody w takiej wysokości, jaka jest w planie, a wykonanie czasem bywa wyż-

sze. Proszę wziąć pod uwagę, że wykonanie przychodów od 2010 roku po raz pierwszy jest z taką zwyżką. W 2010 roku przychody były wykonane w kwocie 480.000 tys. zł, a planowane były w kwocie 679.000 tys. zł. W roku 2011 przychody były również niższe niż prognozowane. Dopiero rok 2012 jest pierwszym, w którym przychody są wyższe niż plan. Minister sportu i turystyki nie mógł zaplanować wydatków na te trzy programy – inwestycje, rozwój sportu dzieci i młodzieży oraz rozwijanie sportu osób niepełnosprawnych – w kwocie wyższej niż zaprognozowana w przychodach.

Stan środków na koniec roku – środki zgromadzone z lat poprzednich. Musimy uzyskać zgodę ministra finansów na zwiększenie wydatków. Ostatnia taka zgoda została wydana w 2010 lub 2009 roku. Nie pamiętam dokładnie. W 2013 roku z pewnością będziemy chcieli dokonać zwiększenia funduszu, tak jak chcieliśmy to zrobić w 2012 roku. Niestety nie otrzymaliśmy odpowiedzi od drugiej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos zabierze jeszcze pan poseł Artur Górczyński, bardzo proszę.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Chciałem zadać dodatkowe pytania – kiedy ostatni raz wnioskowali państwo do ministra finansów? Zaniepokoiła mnie pani ostatnia wypowiedź, że nie otrzymali państwo odpowiedzi od tej drugiej strony. Jak to rozumieć? W ogóle nie było odpowiedzi, czy była odpowiedź odmowna? Jeżeli w ogóle nie było odpowiedzi, to uważam to za niewłaściwe zachowanie.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Pani minister złożyła wniosek w dniu 16 maja 2012 roku. Mówię o budżecie ubiegłego roku. Mieliśmy zwiększenie o 36.000 tys. zł i nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi – ani pozytywnej, ani negatywnej. To był wniosek zwiększający. Był również kolejny wniosek, który dotyczył blokady, jeśli chodzi o środki inwestycyjne. Nie uzyskaliśmy na to odpowiedzi – o tę kwotę chcieliśmy zwiększyć projekt budżetu na rok 2013.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Przepraszam, chcę jeszcze powiedzieć kilka słów. Pracowałem w ośrodku pomocy społecznej. Gdy do nas przychodziły pisma i nie dotrzymywaliśmy terminów, to osoby odpowiedzialne były karane. Jeśli dobrze rozumiem, w Ministerstwie Finansów, przepraszam za wyrażenie… Nie użyję go, chciałem coś powiedzieć na temat krów. Uważam, że to skandaliczne zachowanie, że nie ma odpowiedzi, nawet negatywnej, na zasadzie, że nie dostaniecie środków, aby się nie rozpisywać. Może pisma są wysyłane i w ogóle nikt ich nie czyta? Może poczta wewnętrzna tam nie działa? Nie wiem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że to bardziej stwierdzenie niż pytanie. Pani dyrektor Krypa nie musi odpowiadać. Rozumiem, że pan poseł Tomaszewski odniósł się już do tego. Mówił, że będzie wnioskował, aby w dzisiejszej uchwale Komisja uznała za zasadne potrzebę monitorowania w systemie kwartalnym wydatkowania przez Ministerstwo Sportu i Turystyki rezerw celowych i realizacji planów finansowych Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Czy pan poseł chciał jeszcze coś dodać? Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Bardzo szanuję profesjonalizm pani dyrektor Krypy. Jutro dostarczę panu posłowi odpowiedź pana ministra Kapicy w tej sprawie. W ogóle nie będę o tym mówił, tylko przekażę tę odpowiedź. Zasadniczo jest odmienna, przedstawiona przez innego przedstawiciela rządu. Zostawiam tę kwestię bez komentarza. Mam na piśmie – w trakcie prac nad nowelizacją ustawy hazardowej poprosiłem o nią i mam ją zapisaną przez pana ministra Kapicę. Pokazywałem ją pani dyrektor Krypie. Mogę powiedzieć tak – martwi mnie to, że każdy interpretuje to w swoją stronę. My, używając argumentów tej, czy drugiej strony, jesteśmy oceniani przez urzędników rządowych, że używamy argumentów politycznych. To wszystko w tej sprawie.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Mówił pan o odpowiedzi na wniosek o zwiększenie środków?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tak, o to, czy w ogóle był. Pytaliśmy o to, gdy pan minister Kapica przedstawiał stan funduszy itd., kto je wykorzystuje, czy to prawda – pani dyrektor Krypa była obecna podczas posiedzenia Komisji – że minister finansów na coś nie pozwala, blokuje, ustala limity. Poruszaliśmy różne kwestie związane z funduszami. Dysponuję pisemną odpowiedzią, podpisaną przez ministra Kapicę. Przedstawia on trochę inny bieg zdarzeń. W związku z powyższym, zostawiam to do oceny – ale nie nam, my jesteśmy dorosłymi ludźmi i potrafimy takie rzeczy odczytać między wierszami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że nie będziemy ciągnęli tego wątku. Jest odpowiedź ministra Kapicy, znamy ją, słyszeliśmy ją podczas posiedzenia podkomisji, sekretariat może ją powielić i pani minister również może ją otrzymać. Głos ma jeszcze pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Klimek-Krypa:

Tak jak powiedziałam, panie pośle, były trzy wystąpienia do ministra finansów. W dniu 16 maja 2012 roku prosiliśmy o wyrażenie zgody na dokonanie zmiany w planie. Ta zmiana dotyczyła zwiększenia funduszu. Drugi dokument był z dnia 2 sierpnia ub.r. i prosiliśmy w nim o aktualizację funduszu na początek roku oraz zmianę w przychodach. Opisaliśmy również sytuację, że zmniejszamy zadania w zakresie inwestycji. Pierwsze pismo zostało skierowane do MF w dniu 16 maja 2012 roku. Nie otrzymaliśmy żadnej informacji zwrotnej. W piśmie z dnia 2 sierpnia opisaliśmy sytuację, również w funduszu zajęć sportowo-rekreacyjnych, jeśli chodzi o budżet, że do roku 2013 nie będzie takich środków i chcemy dokonać zwiększenia. Nie było odpowiedzi.

W dniu 16 sierpnia złożyliśmy nasz budżet i powoływaliśmy się na dwa pisma – jedno było zwiększające, a drugie zmniejszające zadania inwestycyjne. Prosiliśmy o wyrażenie zgody w kwestii Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, jeśli chodzi o zwiększenie oraz o zwiększenie w drugim funduszu. Odnosiliśmy się do projektu budżetu na rok 2013. Konsekwencją naszego projektu budżetu był brak aprobaty na wprowadzone przez nas zmiany. Plan finansowy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na rok 2013 nie odzwierciedla naszej propozycji do projektu ustawy budżetowej na rok 2013.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Z tego powodu jest nasz wniosek systemowy, panie przewodniczący. Nie chcemy rozstrzygać sporów między urzędami, tylko chcemy na bieżąco śledzić i kibicować staraniom pani minister.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Troska posłów o finanse przeznaczane na sport jest dostrzegalna od zawsze. Nadal pracujemy w różnych komisjach i podkomisjach, aby pieniędzy na przyszłość było więcej. Mam nadzieję, że nam się uda.

Do omówienia zostały nam instytucje gospodarki budżetowej oraz Centralny Ośrodek Sportu. Czy to było już omówione? Tak. Potrzebny jest koreferat, który przedstawi pan poseł Ziemniak.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, COS funkcjonuje od dnia 1 stycznia 2011 roku, jako instytucja gospodarki budżetowej. Przedmiotem działalności podstawowej COS jest realizacja zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej. Zadania te wynikają z ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie, a dotyczą między innymi tworzenia warunków organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych dla szkolenia sportowego prowadzonego przez polskie związki sportowe i inne podmioty działające w zakresie kultury fizycznej. Do tych zadań należą również kwestie związane z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich oraz różnych zawodach, mistrzostwach świata i Europy. Realizacja tych zadań następuje między

innymi poprzez budowę, rozbudowę oraz remonty obiektów należących do Centralnego Ośrodka Sportu. Nie będę się nad tym tematem rozwodził.

Jeśli chodzi o wykonanie budżetu, to planowano w nim 202.985 tys. zł, a po zmianie znalazło się w nim 92.819 tys. zł, a wykonano 91.336 tys. zł. Ogólny wynik przychodów i dochodów jest ujemny – o 11.000 tys. zł. Wynika on z naliczonej amortyzacji w kwocie 16.592 tys. zł. Ta kwota nie ma wpływu na ujemny wynik finansowy i nie przekłada się na środki pieniężne. Gdyby odjąć amortyzację, COS uzyskał zysk w kwocie 4794 tys. zł. W 2011 roku było to tylko 736 tys. zł. Jak widać w tym zakresie doszło do znaczącej poprawy. Krótko – z analizy podstawowych danych wynika, że plan finansowy na 2012 rok wykonano prawidłowo. W związku z tym wnioskuję o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu przez COS.

Przedstawię teraz krótko moje spostrzeżenia. Omawialiśmy czysto formalnie funkcjonowanie COS w sferze finansowej. Nie wynika z tego, ile polskich związków sportowych korzysta z obiektów COS oraz czy na tych obiektach trenują również grupy z zagranicy. Myślę, że to jest działalność pozyskiwania środków i dochodów. Trzecie pytanie, jakie chciałbym zadać – czy obiekty COS są atrakcyjne finansowo dla związków sportowych i czy związki sportowe korzystają tylko z tych obiektów, czy jeszcze z innych, tańszych lub bardziej atrakcyjnych? Czwarte pytanie – jakiej rangi zawody odbywają się na obiektach COS? W zadaniach COS przewidziana jest również organizacja zawodów sportowych. Myślę, że to pytania, na które warto odpowiedzieć podczas omawiania merytorycznej działalności COS. Ostatnie moje pytanie – w jakim procencie w skali roku baza jest wykorzystana? Czy jest to 100%, czy 90%, czy są przestoje i jeśli tak, to z czego wynikają?

Dziękuję bardzo. Podsumowując, wnioskuję o pozytywne zaopiniowanie budżetu COS.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi Ziemniakowi. Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytania? Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pan poseł koreferent stwierdził, że odpisy amortyzacyjne nie mają wpływu na wynik finansowy. Mają. Skoro podaje się, że jest strata, to częścią rachunku wyników są odpisy amortyzacyjne, wszędzie, w każdej firmie. Gdyby COS, jako instytucja gospodarki budżetowej chciałby wnioskować o przyznanie kredytu, to zaniósłby sprawozdanie finansowe, z którego wynika, że odnotowuje stratę w wyniku swojej działalności. To nie jest pierwszy rok jego działalności. Ten problem wynika przede wszystkim z powodu zmiany formuły prawnej COS. Powinniśmy, pani minister w szczególności, nałożyć na zarządzających obowiązek pokazania planu wyprowadzenia bilansu przynajmniej na zero. Nie mówię o tym, że środki własne są używane, jako część dofinansowania do środków z dopłat do gier liczbowych i inwestycji. Muszą pojawić się również środki zewnętrzne z innych źródeł.

Jeśli chodzi o drugi problem, o którym mówił pan poseł Wojciech Ziemniak, czyli korzystanie z obiektów COS przez polskie związki sportowe, to można powiedzieć, iż korzystają one z pieniędzy publicznych i każda umowa oparta na pieniądzach publicznych kreowana jest na bazie ustawy o zamówieniach publicznych. Może tak nie jest w przypadku polskich związków sportowych?

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

To są podmioty prywatne i nie muszą tego robić.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ustawa nie mówi? Zwolnione są? Gdy korzystają ze środków publicznych, to nie muszą stosować się do ustawy? Pierwszy raz słyszę takie stwierdzenie. Każdy podmiot, który korzysta ze środków publicznych, musi się do niej stosować. W związku z powyższym, chciałbym zapytać, jaki jest ich status. W tej chwili, gdyby tak było, to polskim związkom sportowym można sugerować w ramach porównywalnej bazy obiekty COS. Wiadomo jednak, że niektóre związki w ramach pewnych dyscyplin sportu muszą korzystać z innych obiektów, czasem zagranicznych. Nie dysponujemy obiektami różnego typu – np. krytym

torem lodowym. Z natury rzeczy muszą korzystać z tych obiektów poza COS. Czy stosują zamówienia publiczne, czy nie, nie jestem w stanie powiedzieć, bo sam nie realizuję tej umowy. Każda osoba prawna, która korzysta ze środków publicznych, jest zobowiązana do korzystania ustawy o zamówieniach publicznych. Nie ma tu jakiegoś wyjątku, nie kojarzę, aby tak było.

Na zakończenie mojej wypowiedzi chciałbym prosić panią minister, aby kierownictwo COS pokazało w perspektywie wyprowadzenia instytucji gospodarki budżetowej na wynik zbliżony do zera, przynajmniej na początku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie odpowiedzi.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, mam wrażenie, że odnosiliśmy się już do tych punktów. Ten punkt opisany był w pierwszej części naszej prezentacji. Te szczegółowe kwestie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Ziemniak zadawał pytania.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Tak, ale cytując pana posła, to wtedy, gdy omawiany będzie COS z przyjemnością udzielimy na nie odpowiedzi. Pan dyrektor jest obecny, więc jeśli jest taka potrzeba, to odpowiemy na te pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Odłożymy tę dyskusję na czas debaty, którą przeprowadzimy wkrótce wraz z dyrektorem Marszałkiem.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Na drugie półrocze.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To już niedługo.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Podtrzymuję te pytania, które będą dotyczyły kolejnego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Zamówienia publiczne – obecnemu przedstawicielowi NIK będzie łatwiej odpowiedzieć na te pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Czy chce się pan odnieść do kwestii zamówień publicznych w ramach kontroli prowadzonej przez NIK? Głos ma pan dyrektor, bo pan minister musiał wyjść. Bardzo proszę.

P.o. dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo uprzejmie dziękuję. Jeżeli chodzi o zamówienia publiczne, to Najwyższa Izba Kontroli nie miała zastrzeżeń do realizacji zamówień publicznych. Zbadane przez nas zamówienia nie wykazały nieprawidłowości w realizacji zamówień publicznych, jeśli chodzi o ten aspekt. Jeśli potrzebne są dodatkowe wyjaśnienia, to proszę pytać, gdyż przygotowuję się do kolejnego punktu porządku dziennego posiedzenia Komisji, w którym przedstawię sprawozdanie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pytanie brzmiało: czy polskie związki sportowe korzystając ze środków publicznych muszą stosować ustawę o zamówieniach publicznych?

P.o. dyrektora departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Proszę państwa, jeśli chodzi o związki sportowe i problem związany z bazą, którą dysponuje COS, to sytuacja wygląda następująco: związki sportowe dostają dotację od Ministra Sportu i Turystyki na realizację zadań, między innymi organizowanie zgrupowań dla swoich zawodników. Wydaje mi się, że nie można wprost nakazać związkom sportowym, aby korzystały z Centralnego Ośrodka Sportu i jego bazy. Jeśli chodzi o wymagania spełniane przez COS, to jeśli określimy wymagania, które spowodują, że konkretne zgrupowania mają się odbywać w konkretnych ośrodkach sportowych, to wtedy COS z mojego punktu widzenia powinien spełniać takie wymagania. Wówczas istniałaby możliwość realizacji zadań przez związki sportowe w obiektach COS.

Jeśli chodzi o realizację ustawy o zamówieniach publicznych przez związki sportowe, to w momencie, w którym korzystają ze środków publicznych, nie stosują ustawy o zamówieniach publicznych. Ustawa o zamówieniach publicznych jest stosowana wobec urzędów i instytucji publicznych.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie w tej sprawie ze strony Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Uzyskamy odpowiedź na piśmie.

Przystępujemy do procedowania opinii, która zakończy tę debatę. To opinia nr 6 Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Ten projekt został państwu przekazany. Dotyczy on tego, że podczas posiedzenia omówiliśmy wszystkie części budżetowe. Sentencja go wieńcząca brzmi: „Po analizie otrzymanych dokumentów i dyskusji poselskiej, Komisja pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie wraz z uwagami i wnioskami Najwyższej Izby Kontroli”. Taka jest moja propozycja. Te uwagi i wnioski są złożone. Są sporne, ponieważ pani minister odnosiła się do nich wielokrotnie i nie zgadza się z nimi. Rozumiem, że nie ma wątpliwości po analizie tych wszystkich części odnośnie do zapisu: „Po analizie otrzymanych dokumentów i dyskusji poselskiej, Komisja pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie”. Czy moja propozycja zostanie przyjęta wraz z fragmentem „…wraz z uwagami i wnioskami Najwyższej Izby Kontroli”, czy dodamy fragment z wniosku złożonego przez pana posła Tadeusza Tomaszewskiego?

Składa się on de facto z trzech części. Pierwsza brzmi po słowie „pozytywnie”, po kropce – „Jednocześnie Komisja na podstawie informacji NIK stwierdza, że wydatkowanie z naruszeniem przepisów, prawa, kwoty itd.(...), to nieprawidłowy nadzór nad spółką celową Skarbu Państwa NCS spółka z o.o., wydanie przez spółkę NCS zgodnie z art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych kwoty 600 tys. euro”. To stwierdzenia, które sprawiają wrażenie, jak byśmy byli komisją kontrolną. W jakiejś mierze jesteśmy. Stwierdzamy błędy, a pani minister się z tym nie zgadza i mówi, że będzie składała odpowiedź. W związku z tym nie ma co polemizować, tylko poddam pod głosowanie…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałbym wyjaśnić intencję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę wyjaśnić intencję. Ten fragment jest wątpliwy. Druga część – pan proponuje, aby Komisja za zasadne uznała potrzebę monitorowania w systemie kwartalnym wydatkowania przez ministerstwo rezerw celowych i realizację planu finansowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Uważam, że można się na to zgodzić, bo to nie jest nadzwyczajna sprawa, ale moglibyśmy to robić w trybie półrocznym. Tak to widzę. Jedno badanie środkowe poprzez informację pani minister. Byłbym za korektą, aby robić to nie w systemie kwartalnym, a półrocznym. To byłoby wystarczające. Są jeszcze interpelacje poselskie i wtedy można to robić. Raz na pół roku można by to sprawdzić podczas posiedzenia Komisji.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Najpierw chciałbym odnieść się do drugiej kwestii, jeśli chodzi moje intencje. Nie chodzi mi o to, aby co kwartał odbywało się posiedzenie Komisji, w czasie którego prezentowane będą plany i wydatki. Chodzi mi o to, aby złożona była do Komisji informacja na piśmie.

Jeśli będziemy to robili w systemie półrocznym, to będzie to we wrześniu i nasze wnioski związane ze zmienianiem planu będą mało aktualne, bo jest określona dynamika działania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Okej, panie pośle. To nie musi być zawarte w opinii. Biorę to uzgodnienie pod uwagę. Bardzo proszę sekretariat, aby uwzględnił, że co kwartał będziemy zwracali się o to do pani minister i będziemy odpowiadali w trybie interpelacyjnym, ale jako Komisja.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Mój wniosek jest taki…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie zawierałbym go w opinii…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Wynika on z różnicy opinii w sprawie wykorzystania rezerwy w ubiegłym roku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proponowałbym, aby tę część tak zrealizować.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeśli pan przewodniczący uważa, że trzeba mieć tę opinię, to dobrze. Dla mnie najważniejszy jest sposób realizacji i wdrożenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli jest zgoda, aby tę drugą część potraktować w ten sposób?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Moim zdaniem, jest to związane z oceną tego…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A jeśli chodzi o pierwszą część?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, słyszałem, co powiedział pan przed chwilą. Nie wiem, czy pan sam słyszał, co powiedział pan przed chwilą. Te wnioski nie są wnioskami Tadeusza Tomaszewskiego, są przepisane ze stron raportu NIK. Powiedział pan, że Komisja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie, łącznie z wnioskami pokontrolnymi. Nie różnimy się tu niczym w stwierdzeniach – one są przepisane. Musi pan teraz rozważyć drugą część zdania – że przyjmujemy wnioski kontrolne NIK.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wnioski kontrolne NIK – aby pan poseł literalnie czytał…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tam są zapisane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To wynika z logiki. Po pierwsze, to co napisała NIK, to napisała NIK. Chce pan, aby w opinii Komisji pojawiło się stwierdzenie, że to Komisja po informacji NIK stwierdza wydatkowanie z naruszeniem przepisów prawa. Uważam, że tego jednoznacznie nie możemy w dniu dzisiejszym stwierdzić, bowiem pani minister uważa, iż NIK myli się w tym zakresie. Pani minister powiedziała o tym już cztery razy. Zdecydowanie jest to inna logika myślenia, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, w takim razie mam inny wniosek. Skoro chce pan mieć czystą kartę z prac Komisji, to można stwierdzić, że „Komisja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z działalności łącznie z wnioskami pokontrolnymi NIK i wnosi do Ministra Sportu i Turystyki o ich realizację”. Jest tak, że my nie czytaliśmy raportu NIK, który towarzyszy sprawozdaniu finansowemu i w ogóle nie słyszymy tego… Czy my słyszymy i widzimy te problemy? Nic się nie wydarzyło? Jeśli nie chcemy wyłuszczać tych problemów i o nich pisać, to przynajmniej możemy stwierdzić tyle, że przyjmujemy do wia-

domości wnioski zawarte w raporcie NIK, dotyczące części budżetowej 25 i wszystkich części, które są tu zawarte.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o dwie minuty przerwy?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dwie minuty przerwy? Tak, ale najpierw chciałbym rozstrzygnąć ten pierwszy wniosek, który wydaje mi się problematyczny. Ten drugi zapis – jeśli wystarczy panu, że będziemy go realizowali poprzez korespondencję… Czy wycofuje się pan z tej drugiej części propozycji lub chce aby poddać ją pod głosowanie?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Rozumiem, panie przewodniczący, że to nie będzie robione dla mnie. Ja mogę korzystać z interpelacji…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To jest nadmiarowy zapis. Jeśli chodzi o kwartalny monitoring, to możemy to robić za pomocą tego narzędzia i nie wpisywałbym tego do opinii. To niczemu nie będzie tu służyło.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dobrze. Niech pan odczyta jeszcze wniosek dotyczący raportu NIK.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

„Jednakże Komisja na podstawie informacji NIK stwierdza po pierwsze wydatkowanie…"

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ten, który pan odczytał, wcześniejszy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

„Komisja za zasadne uznaje potrzebę monitorowania…"

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ten pana wniosek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie. Najpierw muszę rozstrzygnąć pana wniosek formalny, gdyż jest on najdalej idący.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chcę usłyszeć pana sformułowanie jeszcze raz, bo może zawiera to samo, co mój wniosek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, ja prowadzę tę Komisję. Najpierw chciałbym, aby pan się ustosunkował do dwóch wniosków, które pan przedstawił. Czy drugi wniosek – uważam, że nadmiarem byłoby zapisywanie kwestii potrzeby monitorowania w systemie kwartalnym w opinii…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To już wyjaśniliśmy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Musi pan stwierdzić, że z tej części pan się wycofuje i zrealizujemy ten wniosek poprzez wnioski prezydium – raz na kwartał, do informacji wszystkich posłów.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tak, panie przewodniczący. Komisja będzie we własnym systemie pracy monitorowała te zmiany.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Biorę to na siebie. Pierwszy wniosek muszę poddać pod głosowanie…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, prosiłam o dwie minuty przerwy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że po tym głosowaniu będzie można to zrobić. Nie ma to żadnego znaczenia…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Poprosiłabym o dwie minuty przerwy przed rozpoczęciem tego głosowania.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dwie minuty przerwy, abyśmy znaleźli odpowiednie sformułowania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, wyjaśniliśmy pewne kwestie. Proszę o zajęcie miejsc do głosowania. Przegłosujemy pierwszy wniosek pana posła, jako najdalej idący. Dotyczy dodania do pozytywnej opinii, że „Jednocześnie Komisja na podstawie informacji NIK stwierdza wydatkowanie z naruszeniem przepisów prawa kwoty (…), niegospodarne wydatkowanie, nieprawidłowy nadzór nad spółką celową Skarbu Państwa NCS spółka z o.o., wydanie przez spółkę NCS niezgodnie z art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych kwoty 600 tys. euro(…)". Tę kwestię muszę poddać pod głosowanie, bo pan poseł oczywiście tego nie wycofał.

Zapytuję, czy Komisja chce wprowadzić to sformułowanie, jako swoją uwagę do sprawozdania i pozytywnej opinii? Kto jest „za"? (4) Kto jest „przeciw"? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że wniosek o uzupełnienie opinii został odrzucony. Teraz mam zasadniczy problem, ponieważ Komisja z tą częścią… Powiem teraz o uzasadnieniu. Kontrola i procedura uzgadniania informacji, według pani minister, jeszcze nie została zakończona. Pani minister wielokrotnie podkreślała, zarówno wczoraj, jak i dziś, że nie zgadza się z tymi zarzutami. Teraz ma czas, aby załączyć do tego swój protokół do tego raportu i przed odpowiednimi organami będzie toczyła się wewnętrzna debata na temat tego, kto miał rację. Według mnie, większości uwag pani minister w dniu dzisiejszym nie przyjęła. Oddaję dokument panu dyrektorowi Buzie. Zwykle, tradycyjnie, w dobrej wierze przyjmowaliśmy sprawozdanie pozytywnie z uwagami i wnioskami. Z uwagami i wnioskami dotyczącymi tej sprawy się nie zgadzamy. Jako większość Komisji wyraziliśmy to podczas głosowania. Inne, drobne, niebudzące wątpliwości uwagi byłyby zapewne zasadne. Trudno wpisać się w to, że przyjmujemy pewne uwagi i wnioski. Musielibyśmy je wszystkie wymienić, aby być precyzyjnymi, aby nie było manipulacji tą opinią. Stawiam pod głosowanie…

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Stawiam w tej chwili pod głosowanie sentencję opinii pozytywnej.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Ale…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem powiedzieć, że rację miał Jan Tomaszewski wnioskując, aby w ogóle nie omawiać tego tematu. Teraz wychodzi na to, że jest wszystko „cacy". Przecież do rozstrzygnięcia jeszcze daleko, zdaniem pani minister. Ta opinia, która będzie *stricte* pozytywna, tak jak przedstawił pan przewodniczący, wypacza efekty naszego dzisiejszego spotkania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie znajduję innego opisu. Myślę, że komentarz naszego sprawozdawcy podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych będzie dokładnie taki, iż stwierdzi, że procedura wyjaśniania tej sprawy trwa. Minister sportu i turystyki przedstawił swoje argumenty i ma zdecydowane stanowisko. Te sprawy będą się jeszcze toczyły. Wyjaśnienia pani

minister były na tyle przekonujące, że Komisja nie stwierdziła, iż sprawa jest zakończona i można w dniu dzisiejszym przyjąć wnioski i uwagi Najwyższej Izby Kontroli, jako takie, które bez wątpienia pozwalają stwierdzić naruszenie prawa. To uczciwe postawienie sprawy i jedyna możliwość. Nie potrafię inaczej stwierdzić, jak upoważnić naszego reprezentanta przed Komisją Finansów Publicznych, aby tak powiedział. To jest prawda.

Poseł Jacek Falfus (PiS):
Panie przewodniczący, tu nie chodzi o przekonania, tylko o obiektywną prawdę, do której dążymy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Nie możemy stwierdzić, panie przewodniczący – nie polemizuję z panem – czegoś, do czego nie jesteśmy przekonani w większości. Czy pan poseł Tomaszewski ma inną propozycje?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Mam pytanie do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Czy do tego raportu w odpowiednim trybie zostało skierowane pismo o możliwość ustosunkowania się do tych wniosków przez ministra i czy ta procedura została zakończona?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Bardzo proszę, odpowie pan dyrektor NIK.

P.o. dyrektora departamentu NIK Piotr Prokopczyk:
Uprzejmie dziękuję. Zostało do nas skierowane pismo. Nie otrzymaliśmy jeszcze stanowiska ze względu na procedurę zastrzeżeń. Po przesłaniu stanowiska pani minister, zwyczajowo jest ono włączane do informacji i to kończy sprawę – wtedy nie ma dalszego postępowania nad stanowiskiem, które zostanie przedstawione przez panią minister. Ze względu na nieubłagane terminy pracy nad kontrolami budżetowymi, przedstawienie informacji Sejmowi, to sprawozdanie zostało zaprezentowane bez stanowiska, gdyż dopiero niedawno zostały rozstrzygnięte przez kolegium zastrzeżenia zgłoszone przez panią minister. Chciałbym podkreślić, że uchwała kolegium w tym momencie jest ostateczna i nie ma już dalszej procedury odwoławczej. W związku z zawiadomieniem o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych będzie toczyło się jeszcze postępowanie przed Rzecznikiem Dyscypliny Finansów Publicznych i będzie tam rozstrzygnięte, czy doszło do naruszenia tej dyscypliny.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Czyli, jak rozumiem, procedura w NIK została zakończona w tej sprawie?

P.o. dyrektora departamentu NIK Piotr Prokopczyk:
Została zakończona.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Dziękuję. Czyli nie ma dalszej procedury.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Jest. Procedura trwa. Pani minister – bardzo proszę przedstawić – ma jeszcze dziesięć dni. Przepraszam bardzo, po coś jest ta procedura, panie pośle, na miły Bóg…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Posłuchajmy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
To jest jedna ze stron. Jeśli ministerstwo chce się spotkać z Rzecznikiem Dyscypliny…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Ale nie, ja…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Przepraszam bardzo, panie pośle, nie wiem skąd bierze pan w sobie tyle złej energii…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Ale Rzecznik Dyscypliny nie ma…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale niech pan nie będzie rzecznikiem NIK, a nie ministerstwa… Pani minister, bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Kilka słów, panie pośle, w kwestii wyjaśnienia. Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli powiedział przed chwilą, że zwyczajowo dołączane do tego sprawozdania NIK jest nasze stanowisko, na którego przygotowanie mamy jeszcze 10 dni. Bez dołączenia tego stanowiska nie mają państwo możliwości oceny sytuacji z obu stron. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że opis, który sekretariat Komisji przygotuje dla naszego przedstawiciela jest wystarczający. Uważam, że w spokoju sumienia w dniu dzisiejszym Komisja nie może jednoznacznie stwierdzić, że prawo zostało złamane. Dostrzegam determinację ze strony pani minister i wielu przedstawicieli rządu. Nie zgadzają się oni z oceną NIK i uważają, że mieli prawo do dysponowania tą rezerwą w ten sposób i że nie złamali zasad użycia tej rezerwy dla realizacji celu ujętego w decyzji budżetowej. To wszystko.

Przegłosowaliśmy pierwszy wniosek. Teraz poddam pod głosowanie opinię pozytywną, z upoważnieniem naszego przedstawiciela do złożenia sprawozdania przed Komisją Finansów Publicznych w tej sprawie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, jak brzmi ostatnie zdanie w sprawie NIK?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ostatecznie będzie napisane: „Po analizie otrzymanych dokumentów i dyskusji poselskiej, Komisja pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie”. Na naszego reprezentanta proponuję posła Grzegorza Sztolcmana. Wybaczą państwo, ale w piątek uczestniczę w pogrzebie i nie mogę stawić się na posiedzeniu komisji. Muszę być obecny na Podhalu na pogrzebie w piątek. Poprosiłem o sprawozdanie pana Grzegorza Sztolcmana i myślę, że będzie zobowiązany do tego, aby wygłosić opinię dotyczącą tej kwestii, która zajmuje dużo miejsca w informacji publicznej, jaka od kilku tygodni w jakiś sposób nas dotyka.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tradycyjne od wielu lat uwzględniane było to zdanie, a teraz już go nie będzie – że przyjmuje się do wiadomości wnioski kontroli NIK.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle robimy to, ze względu na to, iż odrzuciliśmy podczas głosowania stwierdzenia, które pan proponował. Są to wnioski najdalej idące, do których nie jesteśmy przekonani. Wpisywanie uwag i wniosków byłoby zniekształceniem głosowania, które przeprowadziłem, w sprawie odrzucenia tego sformułowania w opinii. Chodzi o poinformowanie, iż Komisja rozumie problem w ten sposób, że przyjęliśmy informację i sprawa wciąż jest wyjaśniana ze względu na uwagi ministerstwa odnośnie do prawdziwości zarzutów NIK. Najwyższa Izba Kontroli nie jest nieomylna, może się mylić. Nieomylny jest tylko – dla wierzących – Pan Bóg.

Proszę bardzo, głos ma poseł Kazimierz Moskal – wnioski.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, pan przewodniczący powiedział, że do tego dokumentu zostanie jeszcze dołączone stanowisko pani minister, z którym będziemy mogli się zapoznać. Głosując w chwili obecnej, nie znając ostatecznego stanowiska pani minister, trudno nam podjąć taką czy inną decyzję. Wydaje mi się, że, szanując się nawzajem, powinniśmy dysponować pełną wiedzą i dokumentacją. Głosy padają z jednej i drugiej strony. Będę przeciwny temu wnioskowi – powiem dlaczego. Nie mam pełnej wiedzy na temat sytuacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za to oświadczenie.

Poddaję pod głosowanie sentencję opinii, po zapisach formalnych – „Po analizie otrzymanych dokumentów i dyskusji poselskiej, Komisja pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie. Jednocześnie, do przedstawienia powyższej opinii Komisja upoważnia posła Grzegorza Sztolcmana i upoważnia go do wygłoszenia uzasadnienia dotyczącego wniosków i uwag Najwyższej Izby Kontroli”. Kto z państwa popiera taką opinię Komisji? (13) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

To głosowanie pozwala mi stwierdzić przyjęcie sprawozdania i opinii nr 6 Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki dla Komisji Finansów Publicznych, w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 styczna do 31 grudnia 2012 r. – druk nr 1414 w zakresie działania Komisji.

Przystępujemy do omawiania punktu drugiego porządku dziennego prac Komisji – rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2012 r. w zakresie właściwości komisji. Referował będzie dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK, a koreferował – pan poseł Jacek Falfus. Bardzo proszę, głos ma pan dyrektor.

P.o. dyrektora departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W dniu 5 czerwca 2013 roku Kolegium Najwyższej Izby Kontroli przyjęło sprawozdanie z działalności NIK w 2012 roku. W części poświęconej gospodarce przedstawiono wyniki kontroli w obszarze turystyki. Ta kontrola w szczególności dotyczyła przestrzegania warunków świadczeń usług turystycznych. Te warunki były państwu przedstawiane podczas posiedzenia Komisji, gdy referowaliśmy wyniki tej kontroli. Oprócz kontroli w 2012 roku NIK przeprowadziła kontrolę wykonania budżetu państwa w części 25 – Kultura fizyczna i sport, w części 40 – Turystyka oraz wykonanie funduszy zajęć sportowo rekreacyjnych dla uczniów oraz funduszy rozwoju kultury fizycznej. Dodatkowo realizowana była kontrola, która częściowo dotyczyła oświaty i wychowania, a częściowo w zakresie tematycznym, pracy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – dotyczyła wychowania fizycznego i sportu w szkołach publicznych i niepublicznych.

W roku bieżącym Najwyższa Izba Kontroli przeprowadza jeszcze dwie kontrole – jedna z nich dotyczy działalności Centralnego Ośrodka Sportu oraz ośrodków przygotowań olimpijskich w zakresie działania Komisji. W zakresie działania NIK oraz Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w aspekcie zainteresowań Komisji to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za tak kompetentną wypowiedź panu dyrektorowi. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Falfusa o przedstawienie koreferatu.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, liczba kontroli przeprowadzanych przez NIK rośnie co roku. W roku ubiegłym i bieżącym za sprawą mistrzostw Euro 2012 liczba kontroli wzrosła po raz kolejny. My, posłowie, również przyczyniliśmy się do tego. Coraz częściej zwracamy się do NIK o podjęcie kontroli dotyczących różnych kwestii. Naszą Komisję obsługuje Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK. Ponadto współpracuje on z trzema innymi komisjami sejmowymi. Doceniamy tę ogromną pracę i zakres działania. Ten ogrom pracy może zobrazować fakt przygotowania aż 21 sprawozdań i informacji o wynikach kontroli w ostatnim okresie czasu – przez pół roku. W większości były to kontrole kompleksowe. Zatrudnienie w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego nie uległo zmianie, jak sądzę, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zatrudnionych jest 134 pracowników, w tym tylko jeden administracyjny, a pozostali to kontrolerzy. To godny dostrzeżenia fakt.

Nasza Komisja szczególnie wysoko ocenia wkład pracy departamentu i efekty jego działania zawarte w informacji o postępie prac i nieprawidłowościach w prowadzeniu inwestycji oraz kontroli związanych z Euro 2012 i w 2012 roku. Ocena stanu faktycznego, wynikająca z ustaleń kontrolnych i pokontrolnych, pozwoliła uniknąć lub naprawić błędy i usterki instytucji oraz osób fizycznych odpowiedzialnych za realizację przedsięwzięć – ze strony rządu, w tym ministra sportu – kontrolę inwestycyjną, nadzór wyko-

nawczy. To były kontrole prowadzone na bieżąco, przez cały ubiegły rok. Doprowadziły do tego, iż uniknęliśmy wielu innych nieprawidłowości, które mogłyby niewątpliwie znaleźć się w dzisiejszym sprawozdaniu z wykonania budżetu.

Ogólnie można powiedzieć, że bardzo wysoko oceniamy wartość merytoryczną kontroli zawierającej aspekty legalności, celowości, rzetelności i gospodarności, które traktowane są przez kontrolujących zawsze, jako kryteria równoważne. To istotne, że tak to się traktuje. Należy stwierdzić, że materiały NIK przygotowywane są z należytą starannością, są rzetelne, spójne. Wnioski pokontrolne są, moim zdaniem, wyważone i celne jeśli chodzi o meritum sprawy. Wnoszę o przyjęcie bardzo pozytywnej opinii o pracy Najwyższej Izby Kontroli oraz uznanie poziomu sprawozdawczości jako bardzo dobry.

Chciałem dodać, że okres, w którym oceniamy sytuację z ubiegłego roku, był czasem pracy nowo powołanego pana dyrektora Piotra Prokopczuka. Dziękujemy mu za solidną współpracę. Warto również wspomnieć o panu Grzegorzu Buczyńskim, który pracował z nami jeszcze w zeszłym roku. Tak było, panie dyrektorze? To jest prawda. Wnoszę o pozytywną opinię.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Myślę, że pan dyrektor nie będzie się odnosił do sytuacji pana Grzegorza Buczyńskiego. Znaliśmy go od wielu lat i darzyliśmy szacunkiem. Proszę przekazać mu nasze pozdrowienia, jeśli będzie panu to dane.

P.o. dyrektora departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Oczywiście. Bardzo dziękuję. Pan dyrektor był i jest tytanem pracy. W chwili obecnej prowadzi wykłady na uczelni, przekażę mu pozdrowienia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, opinia nr 7 Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, uchwalona podczas posiedzenia w dniu 19 czerwca 2013 roku, w sprawie rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2012 r. – jeszcze nie ma numeru druku – w zakresie właściwości Komisji. „Podczas posiedzenia w dniu 19 czerwca 2013 roku Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozpatrzyła w zakresie swojego działania sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2012 roku. Po zapoznaniu się z informacją na ten temat, przedstawioną przez dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK, analizie przedstawionych dokumentów oraz przeprowadzonej dyskusji, Komisja pozytywnie ocenia działalność tego departamentu w roku…”. Tu jest błąd w materiałach – nie chodzi o rok 2013, a o 2012. „Komisja wysoko ocenia wartość merytoryczną informacji o wynikach przeprowadzonej kontroli…”

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Z wyjątkiem wniosków dotyczących rezerwy celowej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To jest złośliwość pana posła. „…o wynikach przeprowadzonej kontroli oraz ich przydatności do prac Komisji, podkreślając jednocześnie, rzetelność i dokładność przedstawianych materiałów. Komisja wyraża podziękowania kierownictwu i pracownikom departamentu za bardzo dobrą współpracę”.

Pragnę powiedzieć, że to w niczym nie umniejsza faktu, że finał może być taki, że po części rację będzie miała pani minister, a po części NIK. Zawsze z szacunkiem do kontroli NIK będziemy podchodzili, bo z tego państwo polskie powinno czerpać wiedzę. Na marginesie tego jest jeszcze polityka, z którą musieliśmy się zmierzyć podczas głosowań, ale generalnie uważam, że NIK jest po to, aby państwo czerpało wiedzę z kontroli i poprawiało jakość stanowionego prawa i dbałości o wydatki publiczne. To również chcę zawrzeć we wniosku. Myślę, że nasza pierwsza opinia nie jest sprzeczna z opinią, którą teraz chciałbym poddać pod głosowanie chyba, że pan poseł chciałby ją uzupełnić?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chcę zgłosić wniosek formalny. Tak jak przed chwilą wspomniał pan przewodniczący, z szacunkiem dla Najwyższej Izby Kontroli, proszę o 2 minuty przerwy i przywołanie swoich koleżanek i kolegów, aby podjęto decyzję mając kworum. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o rozesłanie informacji. Nie chodzi tylko o moich kolegów i koleżanki, a naszych, panie pośle. Z Klubu SLD jest również jeden przedstawiciel…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Znamy większość, która wyłącza z raportu NIK niektóre kwestie. Proszę o szacunek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę sekretariat, aby zwołał członków Komisji niezbędnych do uzyskania kworum, w przeciągu 5 minut na salę. Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, jest 14 posłów. Mamy kworum.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Sekretariat mówił o 15 posłach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wystarczy 14 posłów. Od razu poddaję pod głosowanie opinię – kto jest za przyjęciem pozytywnej oceny NIK? Pan dyrektor kiwnął głową…

P.o. dyrektora departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgodnie z procedurą, 14 osób – „za”, na stojąco, oklaski. Wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.